

Instytut Biblioteczny
Literacki PAB

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK VII ZESZYT 4
PAŹDZIERNIK — GRUDZIEŃ 1933

K R A K Ó W
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE

ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER

SEKRETARZ REDAKCJI: WŁADYSŁAW POCIECHA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I. P.
TELEFON 10136. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

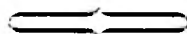
PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY wychodzi kwartalnie, w objętości co najmniej
12 arkuszy druku rocznie. Rocznik I (1927) obejmuje 12 arkuszy.



Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nieuwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonuje się tylko na rachunek autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.



PRENUMERATA ZMIENIONA OD 1 STYCZNIA 1933 WYNOSI:

	Rocznie	Zeszyt pojedynczy
W księgarniach	Zł 20.—	Zł 7.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	, 15.—	, 4.—
Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.		

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł=0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14.

TREŚĆ ZESZYTU:

Artykuły:

- JÓZEF GRYZC: O reorganizację bibliotek szkół akademickich. 154

Miscellanea:

- JÓZEF MAYER: O książkach z daru Reginy Żółkiewskiej, Jana Żółkiewskiego i Teofili Sobieskiej w księgozbiorze kościoła parafjalnego w Żółkwi 163

Recenzje:

- Guppy Henry, Rules for the cataloguing of incunabula. London 1932 (*Alodja Kawecka*) / Tobolka Zdeněk V., Prawdla katalogisacni pro státni vědecké knihovny. Č. II: Prawdla popisu prvotisků. V Praze 1930 (*A. K.*). / Trudy Instituta Knigi, Dokumenta i Pisma. II. Staŭi po historii Encikłopedij. Leningrad 1932 (*A. S.*). 172

Przegląd czasopism:

- Niemcy (*Jan Baumgart*). 180

Kronika:

- I. Z życia bibliotek: Biblioteka Sejmu Śląskiego (*w. o.*). Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie w r. 1933 / Nowa Czytelnia Czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. (*Dr. Bożenna Szulc-Golska*) / Dar Rządu Francuskiego dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (*Dr. Bożenna Szul-Golska*). 184
- II. Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich: Rada Z. B. P. / Opinie biblioteczne Rady Z. B. P. 192
- III. Z ruchu bibliotekarskiego: Udział bibliotekarzy poznańskich w Tygodniu Książki Polskiej 26. XI. do 3. XII. 1933 (*Jan Baumgart*) / Wiadomości z terenu Wileńskiego Koła Z. B. P. (*Anna Dzwonkówna*) / Tydzień Książki Polskiej we Lwowie. / Współpraca warszawskich ośrodków informacyjnych. / Ś. p. Adam Chmiel (*Marjan Friedberg*). 198

JÓZEF GRYZ: O REORGANIZACJĘ BIBLIOTEK SZKÓŁ AKADEMICKICH.

Nowa ustawa o szkołach akademickich¹ pociągnie za sobą opracowanie nowych statutów szkół. W myśl art. 24, ust. 3 wspomnianej ustawy zostaną w statutach unormowane również uprawnienia i obowiązki kierownika biblioteki, jako też skład i zakres działania komisji bibliotecznej.

W związku z tem nadarza się sposobność wprowadzenia w organizacji bibliotecznej tych szkół pewnych zmian, których potrzebę odczuwa się od dawna i u nas i za granicą. Chodzi mianowicie o ujęcie wszystkich księgozbiorów poszczególnej szkoły akademickiej jako organizacyjnej jedności i o ustalenie ich współpracy, oraz o dwie zające się ze sobą i wzajemnie się warunkujące kwestje: 1-o o usprawnienie wykonywania swych zadań przez biblioteki i 2-o o zapewnienie kierownikom bibliotek i bibliotekarzom takich uprawnień, któreby umożliwiły owo usprawnienie.

I.

Wszystkie szkoły akademickie posiadają jako jeden z nieodzownych środków i pomocy nauczania — księgozbiory. Księgozbiory te są dwojakiego rodzaju: jeden z nich — to biblioteka główna, drugi — to biblioteki poszczególnych zakładów, seminarjów czy pracowni. Wskutek tego, że każdy z zakładów dąży do jak najbogatszego pomnażania swej biblioteki, zyskały poszczególne szkoły księgozbiory pod względem ilości bardzo pokaźne, pozostawiające jednak pod względem doboru materiału wiele do życzenia. Nie uzgadnia się bowiem zakupów poszczególnych zakładów, skutkiem czego ta sama szkoła posiada nieraz po kilka egzemplarzy tego samego wydawnictwa. Potrzebna zatem — zwłaszcza w obecnych warunkach gospodarczych — racjonalna i celowa polityka pomnażania zasobów bibliotecznych. Opracowanie planu uzupełniania wszystkich bibliotek i przydział odpowiednich wydawnictw odpowiednim zakładom pozwoliłby na bardziej ekonomiczną gospodarkę funduszami szkół i zapewniłby — w większym niż dotychczas stopniu — zbliżenie się do ideału zdobycia możliwego kompletu literatury, potrzebnej do badań naukowych i nauczania.

Scentralizowanie zamówień nie uszczupliłoby wcale uprawnień kierowników zakładów, gdyż dysponowałiby oni nadal swo-

¹ Ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (*Dz. U. R. P.* Nr. 29, poz. 247).

jemi funduszami, a przedstawiciele poszczególnych Rad Wydziałowych występowałiby w ich imieniu na posiedzeniach Komisji Bibljoecznej, opinującej o zakupach.

Zorganizowanie w ten sposób uzupełniania i udostępnienia księgozbiorów szkół akademickich nie wyczerpuje jeszcze w całości problemu racjonalnej polityki bibljoecznej. Chodzi nadto o skoordynowanie postępowania w tych sprawach wszystkich bibljoek państwowych, zwłaszcza przy nabywaniu wydawnictw kosztownych. I tu powinno się dążyć do stałego uzgadniania potrzeb poszczególnych bibljoek — w ścisłym związku z rozwijającą się coraz silniej specjalizacją szkół akademickich, a wśród nich również uniwersytetów.

Warunkiem uzgodnienia potrzeb poszczególnych zakładów i umożliwienia ogólnego korzystania z wszystkich księgozbiorów danej szkoły jest — centralny katalog tych księgozbiorów, prowadzony przez bibljoekę główną na podstawie materiałów dostarczonych przez zakłady.

Ale nie koniec na tem. Wiadomo, że bibljoeki zakładowe i seminaryjne powierzone są zazwyczaj asystentom lub starszym studentom, pod względem bibljoekarskim zupełnie niewyszkolonym. Rzecz jasna, że bibljoekarskie opracowanie i udostępnienie tych bibljoek w takich warunkach nie może stać na wysokości zadania. Stąd postulat, aby bibljoekarze zakładów i seminarjów przechodzili obowiązkowo odpowiednie przeszkolenie w bibljoecie głównej, oraz aby nad ich pracą czuwał fachowy bibljoekarz. Powinien nim być ten mianowicie z pośród bibljoekarzy bibljoeki głównej, który prowadzi centralny katalog księgozbiorów zakładowych.

Pewne kroki w tym kierunku zostały już zresztą samorzutnie poczynione. I tak Bibljoeka Uniwersytecka w Poznaniu zorganizowała przed paru laty jednomiesięczny kurs bibljoekarski, którego uczestnicy przystąpili do katalogowania bibljoek seminaryjnych, z inicjatywy zaś dykcji Bibljoeki lwowskiej rozpoczęło swego czasu również opracowanie centralnego katalogu, narazie własnymi siłami, poszczególnych zakładów¹.

Najpraktyczniejszą drogą do celu wydaje mi się utworzenie w szkołach akademickich komisij z kilku stypendystów, któreby pod kierunkiem wspomnianego wyżej bibljoekarza dla spraw centralnego katalogu sporządziły jednolite inwentarze i katalogi,

¹ Zob. Sprawozdania z działalności tych Bibljoek za r. 1928/29.

przechodząc kolejno z jednego zakładu do drugiego. Dalszą pracę mogliby następnie prowadzić odpowiednio przeszkoleni asystenci lub bibliotekarze poszczególnych zakładów, w oparciu o jednolite regulaminy wewnętrzny i użytkowy.

W myśl wyłuszczonych tu zasad i postulatów należy w statutach szkół akademickich traktować wspólnie sprawy wszystkich księgozbiorów tych szkół, nie ograniczając się tylko do biblioteki głównej. Odpowiednie paragrafy statutu winnyby brzmieć:

- a) Wszystkie szkoły akademickie posiadają bibliotekę główną oraz biblioteki zakładowe i seminaryjne. Służą one nauce i nauczaniu.
- b) Zadanie swe wykonywują biblioteki główne w współpracy z bibliotekami zakładów i seminarjów danej szkoły akademickiej. W tym celu utrzymują przegląd stanu tych bibliotek i udzielają w razie potrzeby fachowych wskazań w sprawie ich organizacji, a w szczególności: uzgadniają z niemi plan nabywania książek i czasopism, normują sposób bibliotekarskiego opracowywania ich zbiorów i prowadzą zbiorowy katalog tych bibliotek na podstawie materiałów, dostarczanych bibliotekom głównym przez biblioteki zakładów i seminarjów.

W sprawie nabywania szczególnie kosztownych dzieł i czasopism zagranicznych należy starać się nadto o porozumienie z bibliotekami innych miejscowych szkół akademickich, a następnie z innymi polskimi bibliotekami państwowymi.

- c) Za pośrednictwem biblioteki głównej można korzystać ze zbiorów bibliotecznych zakładów i seminarjów danej szkoły, za zgodą kierowników tych zakładów — z wyjątkiem dzieł o charakterze podręcznym.
- d) Komisja Biblioteczna jest powołana do wydawania opinii w wszelkich sprawach dotyczących biblioteki głównej i bibliotek zakładów i seminarjów danej szkoły akademickiej, z wyjątkiem spraw osobistych — przede wszystkim zaś do opinjowania wniosków w kwestji zakupu książek i prenumeraty czasopism.

II.

Dobro szkół akademickich i nauki wogóle, jak również racjonalne i planowe gospodarowanie pieniędzmi państwowymi i studenckimi nie stanowią jedynych argumentów, przemawiających za rewizją dotychczasowej organizacji bibliotek głównych tych szkół. Zakres działania tych bibliotek jest u nas w Polsce

o wiele szerszy niż za granicą i nie ogranicza się jedynie do terenu danej szkoły. Wobec znikomej liczby publicznych bibliotek naukowych, w których mogliby naukowo pracować ci wszyscy, którzy ukończyli już swoje studia lub pragną samodzielnie zdobywać wykształcenie, muszą przede wszystkim nasze biblioteki uniwersyteckie zapełnić tę lukę i udostępnić swe zbiory również czytelnikom tego typu. I o tych zadaniach należy pamiętać, zwłaszcza przy uzupełnianiu zasobów bibliotecznych.

Wkońcu wspomnieć wypada o obowiązkach tych bibliotek uniwersyteckich, którym Państwo powierzyło funkcję bibliotek okręgowych. Jako takie muszą one gromadzić, opracowywać i udostępniać wszystkie druki, otrzymywane jako egzemplarze obowiązkowe z przydzielonych im okręgów bibliotecznych. Druki te wpływają do bibliotek wprawdzie bezpłatnie, ale wymagają one wiele pracy bibliotekarskiej (reklamacje braków, katalogowanie, współpraca z Instytutem Bibliograficznym) i obciążają budżet biblioteczny, przeznaczony na oprawę i konserwację zbiorów, zabierając również znaczną część magazynów tak przepełnionych w naszych bibliotekach.

Jeżeli jeszcze zwrócimy uwagę na to, że Biblioteka Jagiellońska, poza wymienionemi powyżej zadaniami, ma jeszcze — dzięki swej tradycji jak również ilości i jakości zbiorów — charakter „biblioteki narodowej” w odniesieniu do druków po rok 1800, zrozumiemy, że i potrzeby tych bibliotek muszą być u nas większe niż za granicą. Należałoby przydzielić im osobne budżety jako bibliotekom okręgowym a Bibliotece Jagiellońskiej oprócz tego jako „bibliotece narodowej” na wydatki związane z temi funkcjami. Wobec szczupłego personelu bibliotecznego należałoby też pomnożyć odpowiednio ich etat o osoby, przeznaczone specjalnie do tych funkcyj.

III.

Aby móc dobrze spełniać swoje tak ważne i szerokie zadania, biblioteki muszą rozporządzać personelem, odpowiednim tak co do ilości jak i jakości. Wydawałoby się rzeczą oczywistą, że personel ten tworzą, zarówno na stanowisku kierowników jak bibliotekarzy, siły fachowe, posiadające ustawowe kwalifikacje. Niestety tak jednak nie jest. W niektórych szkołach akademickich funkcje kierowników bibliotek głównych sprawują profesorowie: w Politechnice Warszawskiej — mianowany przez Ministra na wniosek Senatu, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — corocznie wyznaczany przez Senat, w Akademii Gór-

niczej w Krakowie — wybierany co roku przez Ogólne Zebranie Profesorów.

Takie tolerowanie dyletantyzmu przez instytucje, których członkami są *par excellence* fachowcy-specjaliści, jest chyba wynikiem niewykorzenionego jeszcze u nas mniemania, że bibliotekarzem może być każdy t. zw. „inteligentny” człowiek. Nie zdołali jeszcze bibliotekarze wywalczyć sobie wyodrębnienia i usamodzielnienia ich zawodu, nie zdobyli należnego uznania dla ich stanowiska i roli w rozwoju nauki i nauczaniu. Może rozporządzenia Rady Ministrów o egzaminach bibliotekarskich położą kres temu niewątpliwie i dla bibliotek i dla bibliotekarzy szkodliwemu stanowi rzeczy.

Wziąwszy pod uwagę różnorodność pracy w bibliotekach, należy ich personel podzielić na: bibliotekarzy, urzędników administracyjnych i funkcjonariuszów niższych. W grupie pierwszej trzeba rozróżnić bibliotekarzy I kategorii, przeznaczonych do spełniania naukowych i kierowniczych funkcji bibliotekarskich, oraz bibliotekarzy II kategorii, przeznaczonych do funkcji manipulacyjnych i pomocniczych. Pierwsi powinni być ukwalifikowani i używani do kierowania poszczególnymi działami pracy bibliotekarskiej oraz do wykonywania takich jej zakresów jak informacje biblijograficzne, opracowywanie rękopisów czy starych druków, tworzenie katalogów rzeczowych, opieka nad czytelnią wraz z biblioteką podręczną, przedewszystkiem zaś — uzupełnianie zbiorów. Bibliotekarze II. kategorii, to siły przeznaczone do katalogowania i inwentaryzacji zbiorów, prowadzenia księgi wpływów, wypożyczalni, do prac magazynowych i t. p.

Już te, przykładowo tylko wymienione, czynności bibliotekarskie świadczą dostatecznie o konieczności fachowego wykształcenia osób do nich przeznaczonych. Bibliotekarz musi posiadać szeroką podbudowę encyklopedycznych wiadomości z wszelkich gałęzi wiedzy, musi znać historję i systematykę nauk, musi opanować cały pomocniczy aparat pracy naukowej, władać — bodaj w czytaniu — możliwie dużą ilością języków obcych — i do tego dopiero dołączyć specjalne umiejętności z zakresu księgoznawstwa i bibliotekonomji. Bibliotekarstwo naukowe wymaga ponadto znajomości metod pracy naukowej, a niektóre jego dziedziny specjalnego przygotowania. Od bibliotekarza-naukowca żąda się nie tylko opieki nad powierzonymi mu zbiorami i udostępnienia ich czytelnikom, lecz również twórczej działalności naukowej. Niepoślednią jest też ich rola w ramach szkół akademickich, gdzie oddają wielkie usługi profesorom w ich pracach ba-

dawczych i współdziałają z nimi w kształceniu młodzieży. Jak najżywszy kontakt osobisty jest tutaj pożądanym dla dobra jednych i drugich, a przede wszystkim dla postępu samej nauki.

Skoro więc stawia się bibliotekarzom takie zadania, to z jednej strony nie można spełniania tych zadań powierzać osobom nie posiadającym potrzebnych fachowych kwalifikacji, z drugiej zaś trzeba bibliotekarzom zapewnić odpowiednie miejsce w hierarchii społecznej wogóle, a w gronie personelu szkół akademickich w szczególności. Kierownikom bibliotek głównych musi się dać możność spełniania ich obowiązków, a więc kierowania zarządem bibliotek, czuwania nad ich całością i rozwojem. Powinni oni na posiedzeniach Senatu referować wszelkie sprawy biblioteczne, z wyjątkiem własnych osobistych, i otrzymywać od Rektora pisemne zawiadomienia o uchwałach Senatu w tych sprawach. Stanowisko kierowników bibliotek powinno znaleźć swój wyraz również nazewnątrw w razie oficjalnego występowania w gronie personelu danej szkoły akademickiej. W statucie szkół akademickich winien też być paragraf, orzekający, że bibliotekarze I. kategorii (naukowi) należą do ich personelu naukowego, i gwarantujący im odpowiednie uprawnienia.

IV.

Szkoły akademickie posiadają jeszcze jeden organ do spraw bibliotecznych, mianowicie Komisję Biblioteczną. Nie jest to władza, którejby podlegały biblioteki, lecz ciało doradczo-opiniotdawcze Senatu, a spod którego kompetencji są wyłączone sprawy osobiste. Jak dotychczas, działalność Komisji była wielce enigmatyczna i sprowadzała się przeważnie do przyjmowania sprawozdań kierowników bibliotek.

Chodziłoby więc o uprawnienie i równocześnie zobowiązanie Komisji Bibliotecznych do takich funkcji, któreby Senatowi ułatwiały kontrolę działalności bibliotek a kierownikom tychże przychodziły z radą i pomocą w sprawach organizacyjnych, przede wszystkim zaś w kwestji zakupu książek i prenumeraty czasopism. Kompetencje Komisji winny dotyczyć zarówno biblioteki głównej jak i bibliotek zakładów i seminarjów. One to są właśnie powołane do uzgadniania i regulowania współpracy w s z y s t k i c h księgozbiorów poszczegółnej szkoły akademickiej i do czuwania nad celowem i sprawiedliwym uzupełnianiem ich zasobów bibliotecznych. Zasiadający w nich przedstawiciele Rad Wydziałowych będą stali na straży interesów pojedynczych zakładów. Przewodnictwo Komisji powinno spoczywać w rękach kierowników bibliotek głównych, jako najlepiej znających potrzeby

i organizację księgozbiorów; winni też oni ustalać porządek obrad Komisji.

*

Przedstawione powyżej rozważania i postulaty streszczają się w następujących punktach:

1. Wszystkie księgozbiory poszczególniej szkoły akademickiej tworzą organizacyjnie j e d e n warsztat pracy, j e d e n środek działalności naukowej i pedagogicznej.

2. Prawidłowe spełnianie zadań przez te instytucje wymaga poddania tych księgozbiorów pod opiekę kierownika biblioteki głównej danej szkoły.

3. Kierownik biblioteki głównej musi mieć możliwość osobistego przedstawiania i uzasadniania spraw bibliotecznych na posiedzeniach Komisji Bibliotecznej i Senatu.

4. Komisje Biblioteczne obejmują swoją kompetencją wszelkie sprawy biblioteczne szkoły, z wyjątkiem osobistych.

5. Bibliotekom głównym i zakładowym należy przydzielić fachowo wyszkolony personel, który w gronie personelu szkół akademickich będzie miał zapewnione miejsce, odpowiadające stanowisku przezeń zajmowanemu.

V.

Sprawy to ważne, pilne i bynajmniej u nas nie nowe. Załatwienia ich w tym samym duchu, jaki przenika moje wywody, domagali się od dawna i wielokrotnie nie tylko bibliotekarze¹. Zpśród licznych głosów przypomnę niektóre. I tak ostatnio Kazimierz Dobrowolski pisze m. in:

„Koniecznym jest przede wszystkim, aby w sposób jasny został ustalony zakres zadań bibliotek uniwersyteckich i seminaryjnych... Najbardziej ujemną cechą bibliotek seminaryjnych jest ich wielka decentralizacja... Do innych ujemnych stron bibliotek seminaryjnych i zakładowych należy zła zazwyczaj administracja techniczno-biblioteczna z powodu braku fachowego personelu, często przypadkowe uzupełnianie zbiorów,... wreszcie bar-

¹ E. KUNTZE: *Potrzeby polskich bibliotek naukowych*. Nauka Polska II (1919). J. ST. BYSTRON: *W sprawie racjonalnej polityki bibliotecznej w Polsce*. Przegląd Współczesny XVI (1926) s. 284 — 287. K. DOBROWOLSKI: *Kilka uwag o potrzebach naszej nauki w związku z bibliotekami uniwersyteckimi*. Nauka Polska X (1929) s. 547 — 555. R. KOTULA: *Najistotniejsze potrzeby polskich bibliotek naukowych*. Nauka Polska X (1929) s. 534 — 535. A. ŁYSAKOWSKI: *Normy organizacyjne bibliotek naukowych, a w szczególności uniwersyteckich*. Przegląd Biblioteczny III (1929) s. 283 — 305. Por. też koreferat J. GRZYCHA na

dzo ograniczona dostępność¹. — „Konieczna jest ścisła kooperacja między bibliotekami uniwersyteckimi a seminaryjnymi oraz zakładami w zakresie technicznym i nabywania wydawnictw obcych. Bardzo słuszny postulat centralnego katalogu wszystkich zbiorów książkowych danego uniwersytetu w głównej bibliotece uniwersyteckiej niejednokrotnie silnie zaakcentowany, jest stale aktualny². Ten sam autor już dawniej domagał się szybkiej naprawy obecnego stanu rzeczy³: „Winna ona iść w kierunku: a) zatamowania procesu decentralizacji w granicach wskazanych rzeczowymi względami, b) zwiększenia czasu otwarcia tych (seminaryjnych) bibliotek, c) ujednostajnienia zasad katalogowania, prowadzenia inwentarzy oraz oprawiania książek z odnośniami zasadami stosowanymi przez biblioteki uniwersyteckie, d) jak największego uzgodnienia zakupu książek z biblioteką uniwersytecką“.

Z kół pozabibliotekarskich znamienny jest głos prof. Jana St. Bystronia⁴, który pisze: „Zasada niedublowania książek pociąga za sobą konieczność ścisłej kooperacji bibliotek. Jak dotychczas, kierownicy poszczególnych bibliotek zamawiali książki wedle własnego uznania i to zarówno dyrektor biblioteki uniwersyteckiej, jak też kierownicy innych zakładów... Najściślejsze porozumienie się pomiędzy tymi, co dysponują pieniędzmi, i tymi, co wskazują właściwe zakupy z poszczególnych działów, jest rzeczą konieczną... pomiędzy poszczególnymi miastami uniwersyteckimi powinno także panować ścisłe porozumienie co do zakupów... Ewidencja zasobu, łatwa i szybka dostępność książki, celowość i planowość zakupu, oto wytyczne racjonalnej polityki bibliotecznej“...

Również za granicą odzywają się żądania reorganizacji spraw bibliotecznych na terenie uniwersytetów. Na zebraniu związku bibliotekarzy niemieckich w Darmsztadzie 8 i 9 czerwca 1933 r. prof. Leyh, dyrektor Biblioteki uniwersyteckiej w Tybindze, wygłosił referat p. t. Die Universitätsbibliothek im Rahmen der Universität, a wywody jego i postulaty możnaby prawie w całości ten temat oraz dyskusję i wnioski na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu. *Przegl. Bibl.* III (1929) s. 305 — 312. K. DOBROWOLSKI: *Główne zagadnienia dotyczące bibliotek państwowych w Polsce. Nauka Polska XV* (1932) s. 299 — 304. F. SMOLKA: *Zadania bibliotekarza naukowego. Przegl. Bibl.* III. (1929) 262 — 272. Por. koreferat E. GABERLEGO na ten temat oraz dyskusję i wnioski na II. Zjeździe Bibl. Pol. *Przegl. Bibl.* III (1929) s. 272 — 283.

¹ *Nauka Pol.* XV. s. 300.

² *tamże* s. 304.

³ *Nauka Polska X*, s. 553.

⁴ *Przegląd Współczesny* (1926) s. 285 — 286.

odnieść do stosunków istniejących w tej dziedzinie u nas w Polsce. I on wyraża pogląd, że skoro przydzielono zakładom planowo fundusze na uzupełnianie ich zbiorów, było rzeczą oczywistą, że należy sprawy książek (Bücherwesen) danego uniwersytetu traktować jako jedność, oczywiście nie w sensie sztywnej biurokracji, lecz w interesie pracy naukowej. Ale wzajemne stosunki pomiędzy biblioteką uniwersytecką i bibliotekami zakładowymi skazane są tylko na zwykły przypadek dobrej woli, z wyjątkiem Frankfurtu, gdzie dyrektorowi Biblioteki miejskiej uniwersyteckiej podporządkowane są również biblioteki zakładowe. Większość bibliotek centralnych uważa pewnego rodzaju nadzór nad książnicami zakładowymi za pożądany, a tylko dziewięć bibliotek uniwersyteckich odsuwa ten nadzór, wskazując na możliwe konflikty.¹

Drugim zagadnieniem, które Leyh omawia, to stosunek biblioteki uniwersyteckiej do jej władz przełożonych. Podnosi on jako zasługujące na krytykę² to, że część bibliotek niemieckich podlega bezpośrednio ministerstwu kultury, część zaś rektorom i wskazuje na to, że każdy kierownik biblioteki uniwersyteckiej wie o tem, że z inicjatywami natrafi on w uniwersytecie, gdzie rektorowie często się zmieniają, o wiele częściej na próżnię niż u władzy centralnej, która swoje sprawy zwykła obliczać na daleką metę. Wszelkie kwestje dotyczące wyszkolenia pracowników, wypożyczania, przepisów katalogowych i t. d. sięgają daleko poza ramy uniwersytetu... W obrębie bibliotek całego państwa stanowią biblioteki szkół wyższych istotną część składową. Z tego punktu widzenia uważa Leyh poddanie bibliotek naukowych pod władzę ministra kultury za jedynie celową formę zarządzania niemi. Wkońcu wskazuje też na generalne inspektoraty bibliotek, wprowadzone ostatnio we Włoszech na wzór Francji. U nas sprawy te są przesądzone ustawą o szkołach akademickich, niemniej jednak zasługują na zastanowienie się i przedyskutowanie.

Natomiast w kwestjach komisyj bibliotecznych oraz uprawnień kierowników bibliotek i bibliotekarzy możemy rozważania i postulaty Leyha odnieść i do naszych stosunków. Pisze on³ na podstawie wyników odpowiedniej ankiety, że komisje jako łączniki pomiędzy bibliotekami i uniwersytetami stały się zupełnie bez znaczenia. Pożyteczne zadania spełnia komisja dzisiaj jeszcze tylko wtedy, gdy inicjatywa przesunięta została na dyrektora

¹ *Zbl. f. Bw.* 50 (1933) s. 546 — 547.

² *Zbl. f. Bw.* 50 (1933) s. 549 — 550.

³ *Zbl. j. w. s.* 546.

biblioteki, czyto w tym kierunku, że na jego wniosek komisja może być zwoływana, jak to ma miejsce w Monachjum i Bonn, czy też przez uprawnienie go do przewodniczenia i ustalania porządku obrad komisji, jak w Getyndze. Poza temi uprawnieniami dyrektorów żąda Leyh¹, aby dyrektor biblioteki uniwersyteckiej jako stały członek Senatu z prawami zwyczajnego profesora referował sprawy biblioteczne. Możliwość ścisłego związania kierowników bibliotek i bibliotekarzy z uniwersytetami widzi on² w powierzaniu im wykładów z odpowiednich dziedzin wiadomości propedeutycznych. W Niemczech z 33 bibliotek objętych ankietą zawiadomiło 20, że odbywają się w nich wykłady z zakresu bibliotekarstwa i księgoznawstwa, bądź też kursy, wprowadzające do korzystania z biblioteki.³ Dla całości zagadnień personalnych żąda wreszcie Leyh⁴ ustalenia miejsca, przysługującego kierownikom bibliotek i bibliotekarzom w czasie uroczystości uniwersyteckich.

Z powyższych głosów wynika, że sprawa reorganizacji bibliotek szkół akademickich jest nader aktualną. Argumentów przemawiających za nią dałoby się przytoczyć jeszcze bardzo wiele. Jest nadzieja, że u nas w Polsce wejdzie ona niebawem na tory realizacji. Mogą na niej zyskać i nauka i szkoły akademickie i biblioteki i bibliotekarze.

¹ *Zbl. j. w. s. 552.*

² *Zbl. j. w. s. 553.*

³ i ⁴ *Zbl. j. w. s. 548*

MISCELLANEA.

O KSIĄŻKACH Z DARU REGINY ŻÓŁKIEWSKIEJ, JANA ŻÓŁKIEWSKIEGO I TEOFILI SOBIESKIEJ W KSIĘGOZBIORZE KOŚCIOŁA PAPAŁJALNEGO W ŻÓŁKWI. Kościół parafjalny w Żółkwi, pochodzący — podobnie jak i całe miasto — z fundacji kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, Stanisława Żółkiewskiego, posiada niewielką, niezbyt dostępną i stąd mało znaną bibliotekę. Księgozbiór ów mieści się w sklepionej izbie, położonej nad zakrystją, powstał zaś — jak tyle innych podobnych bibliotek kościelnych — drogą naturalnego narastania w ciągu lat: z darów czynionych na rzecz kościoła, z książek należących do kapłanów miejscowych i po nich pozostałych, a zapewne i z zakupów¹. Mimo skromnych rozmiarów — około 450 dzieł — księgozbiór wspomniany cechuje dość duża różnorodność, zarówno jeśli idzie o wiek zawartych w nim książek, jak i ich treściowe zróżnicowanie. Znachodzimy w nim bowiem książki od inkunabułów do dzieł z XX w., przeszło pół setki druków z XVI w., a zwyż setkę z XVII w., wśród jednych zaś i drugich blisko trzydzieści „poloniców”, kilka Aldów, Elzewirów i Plantinów, trochę ładnych, starych opraw. Zbiór ów zawiera pisarzy starożytnych i nowszych, dzieła filologiczne, historyczne, prawnicze i przyrodnicze, przyczem zarówno z racji pochodzenia zbioru, jak i celu, któremu miał służyć, widoczna jest w całości przewaga dzieł teologicznych: wydań Pisma św., Ojców Kościoła, dziejopisów, komentatorów i pisarzy kościelnych, zbiorów kazań i kodeksów prawa kanonicznego, jak również brewjarzy, mszałów, śpiewników i całego podręcznego aparatu kościelnego.

Wśród ofiarodawców książek dla biblioteki omawianej pierwsze miejsce zajmują niewątpliwie właściciele Żółkwi jako kolatorzy kościoła, aczkolwiek niewiele tylko z ich darów pozostało do dzisiaj. W księgozbiörze kościelnym przechował się mianowicie szczątek jednej księgi z daru Reginy z Herburtów Żółkiewskiej, małżonki Stanisława Żółkiewskiego, trzy dzieła ofiarowane przez Jana Żółkiewskiego, jedyne go syna Hetmana, jedno zaś z daru Teofili z Daniłowiczów Sobieskiej, matki króla Jana III².

¹ „...złoty trzdyści... mają być na xięgi kościelne obracane, które do biblioteki kościelnej mają być wpisane i regestr ich w skarbie chowany.” (Zapis Zofji z Żółkiewskich Daniłowiczowej, wydany w Żółkwi dnia 1 lutego 1631 r. — *Liber fundationum et beneficiorum Ecclesiae Żółkiewiensis*, pag. 16, cf. BARĄCZ SADOK: *Pamiętki miasta Żółkwi*, 2 wyd. Lwów 1877, str. 67)

² Wiadomość o tem podałem w notatce p. t.: *O książce na Zamku*

Poza właściwym księgozbiorem kościelnym, mieszczącym się — jak wspomniano — w izbie ponad zakrystją, znalazło się kilka starych mszałów, wyodrębnionych z biblioteki i przechowywanych w jednej z szaf w zakrystji. Zwraca uwagę oprawa jednego z nich, opatrzonego na grzbiecie sygnaturą 304: ciemno-bronzowa skóra na drzewie, bez wycisków, z narożnikami o głowach aniołów i klamrami z pozłacanego srebra. W środku obu opraw także owalne, zlekka wypukłe medaljony ujęte w wieńce laurowe. Na jednym trochę zatarty herb Żółkiewskich — Lubicz, na drugim — herb własny rodu Herburtów z literami *R Ż* po bokach. Zarówno cyfry te jak i oba herby wskazują na osobę Reginy z Herburtów Żółkiewskiej, małżonki Hetmana¹. Należy zatem przypuszczać, że dzieło to pochodzi z jej daru, sądząc zaś po ornamencie z aniołami na narożnikach, miało służyć celom kościelnym. Istotnie wewnątrz znajdujemy

NOVUM/ MISSALE/ ROMANUM/ EX DECRETO SACROSANCTI CONCILII/ TRIDENTINI RESTITUTUM,/... AUGUSTAE VINDELICORUM ET GRAECI,/ SUMPTIBUS PHILIPPI, MARTINI, & JOANNIS VEITH HAEREDUM./ Anno MDCCXXVIII. 6^o str. 48 nlb. 538, CII, 6 nlb., 20.

Mszał z r. 1728 jako dar Reginy Żółkiewskiej, zmarłej w 1624 r. ? Bliższe obejrzenie dzieła daje rozwiązanie tej zagadki, w której chodzi przecież o całe stulecie. Mianowicie dokładniejsze zbadanie oprawy wskazuje, iż została ona założona odwrotnie: dawna okładka przednia z herbem Lubicz stała się okładką tylną, tylna zaś z herbem Herburtów znalazła się na przodzie. Wskutek tego oba herby odwrócono do góry nogami. Najlepiej uwidaczniają to litery *R Ż* na medaljonie z herbem Herburtów, które wskutek wadliwego założenia oprawy znalazły się również w temże położeniu. Szczegół ten, jak również niezgodność chronologiczna o cały wiek pomiędzy rokiem wydania książki a datami z życia jej — sądząc po oprawie — ofiarodaw-

żółkiewskim w jednodniówce *Głos Żółkwi w 250-ą rocznicę odsieczy wiedeńskiej*, Żółkiew 1933, str. 4–5.

¹ Barącz w *Pamiętkach miasta Żółkwi*, l. c. str. 215 wspomina, iż w zakrystji kościoła parafjalnego znajdował się „mszał z okładkami srebrnymi, herbem Żółkiewskich, literami *S. Z. R. H.*” Mimo pewnych różnic pomiędzy opisem Baracza (srebrne okładki, brak wzmianki o herbie Herburtów, litery *S. Z. R. H.*) a dziełem opisanem (oprawa skórzana z ozdobami ze srebra, dwojakie herby, litery *R. Ż.* — inicjały *S. Z.* mogły zniknąć, gdyż, jak wspomniano, herb Lubicz na medaljonie jest zatarty) możliwe, że jest to ten sam mszał; w takim razie należałoby mówić raczej o darze Stanisława i Reginy Żółkiewskich.

czyni, nasuwają myśl, iż widocznie w dawną okładkę oryginalną z jakiegoś dzieła ofiarowanego dla celów kościelnych przez Reginę Żółkiewską (na oba te szczegóły wskazują ozdoby i inicjały oprawy) wklejono następnie dzieło późniejsze, przyczem dopuszczono się owej omyłki w nałożeniu okładki. Co mieściła pierwotnie zachowana do dzisiaj oprawa, nie sposób ustalić wobec braku odpowiedniego wycisku na okładce. Można natomiast określić mniej więcej, kiedy ta zmiana nastąpiła. Jako wklejki przy tej niefortunnej robocie intrologatorskiej użyto mianowicie arkuszy starego urzędowego papieru austriackiego z rubrykami, opatrzonemi u góry kolumn skróconemi oznaczeniami waluty austriackiej: *fl.* (floreń) i *kr.* (kreuzer). Wskazuje to, iż zamiana ta miała miejsce już po przejściu Żółkwi pod panowanie Austrii i to — sądząc po papierze — w pierwszych latach nowych rządów. Z dawnego, dziś nieznanego dzieła daru Reginy Żółkiewskiej zachowała się do dzisiaj tylko stara, oryginalna oprawa.

Trzy dzieła z daru Jana Żółkiewskiego obejmują cztery pokazne volumina, w dotychczasowej prowizorycznej numeracji wedle sygnatur naklejonych na grzbietach książek opatrzone liczbami: 106, 124 *a*, 125 i 174.

Sygnatura 174. Drugi tom dzieł papieża Grzegorza I, wydany w Paryżu w 1586 r.

DIVI/ GREGORII/ PAPAE HUIUS NOMINIS/ PRIMI, COGNOMENTO MAGNI,/ OPERUM/ TOMUS SECUNDUS./ *NUNC DENUO AD FIDEM VETERUM/ exemplarium accuratiori diligentia à mendis innumeris repurgatorum/* PARISIIS MDLXXXVI. 6^o kol. 1656, str. 115 nlb.

Oprawa: pergamin na drzewie ze ślepymi wyciskami ornamentacyjnymi.

Tom ów obejmuje wedle spisu następujące dzieła papieża Grzegorza I — autentyczne lub też tylko mu przypisywane: *Expositio in Cantica Canticorum, Homiliae super Ezechielem viginti duae, Homiliae in Euangelia quadraginta, Explanatio in septem Psalmos poenitentiales, Epistolarum ex Registro B. Gregorij libri duodecim, Decreta B. Gregorij tempore Mauricij, Tiberij & Theodosij Augg., Enarrationum in 1. lib. Samuelis, qui & Regum primus dicitur lib. vj, Concordia quorundam locorum sacrae scripturae, Flores Beati Gregorij.*

Obok wyrażonego w środku karty tytułowej godła: okrętu z rozwiniętymi żaglami i napisem: LUTETIA, znajduje się notatka wypisana zblakłym już dziś atramentem, charakterystycznym pismem z XVII w. ze skrótami: „Eccl[esi]ae Żółkiewien[si] Il-

l[ustrissim]us D[omi]nus Joannes Żółkiewsky Cap[it]anus Hrubieszowien[is] donauit”.

Sygnatura 106. Dekreta papieża Grzegorza IX, wydane w Paryżu w 1612 r.

DECRETALES/ D. GREGORII/ PAPAE IX./ SUAE INTEGRITATI/ UNA CUM GLOSSIS/ RESTITUTAE/ Ad exemplar Romanum diligenter recognitae./ /EDITIO ULTIMA/ PARIISIIS MDCXII. 6^o, str. 24 nlb. kol. 1800, str. 38, 2 nlb Oprawa: pergamin na tekturze bez wycisków.

Jest to słynny zbiór prawa kościelnego, pierwszy po *Decretum* Gracjana, ułożony w latach 1230—1234 z polecenia Grzegorza IX przez kapelana i penitencjarjusza papieskiego, św. Rajmunda z Pennafort, zwanego „doctor decretorum”. Słowa: „...suae integritati... restitutae” — wskazują, iż jest to przedruk wydania poprawnego *Dekretów*, uskutecznionego z polecenia papieża Grzegorza XIII przez t. zw. „Correctores romani”, Franciszka Pegna i Sykstusa Fabri w r. 1582 pod tytułem: *Decretales D. Gregorii IX suae integritati una cum glossis restitutae*. O działalności prawodawczej papieża Grzegorza IX mówi notatka na odwrocie karty tytułowej cytowanego wydania z biblioteki kościelnej żółkiewskiej: „Hic varias constitutiones & decretales epistolas praedecessorum suorum, quae à plerisque maiori ex parte priuata auctoritate collectae fuerant, per F. Raymondum in vnum volumen redigendas curauit. Multas quoque constitutiones suas & decretales epistolas adiecit”. Dalej notatka ta podaje wiadomość, iż „in hanc collectionem BERNARDUS de Bottono Parmensis, & canonicus Bononiensis glossas eruditissimas edidit”.

Na karcie tytułowej *Dekretów* znajduje się również wizerunek okrętu z napisem: LUTETIA, oraz ręczna notatka proveniencyjna: „Eccl[esi]ae Żółkiewien[is] Ill[ustrissim]us D[omin]us Joannes Żółkiewsky Capit[an]us Hrubieszowien[is] donauit”.

Sygnatura 124 a i 125. Oprawne w dwa volumina cztery tomy *Komentarzy do Ewangelij* Sebastjana Barradasa, wydanych w Antwerpii w 1613 r.

Sygnatura 124 a. W tomie pierwszym brak karty tytułowej; zachowała się natomiast poprzedzająca ją karta z tytułem skróconym:

SEBASTIANI/ BARRADII/ COMMENTARIA/ IN/ CONCORDIAM/ ET HISTORIAM/ EVANGELICAM. 6^o, str. 10 nlb. 524, 48 nlb.

Karta tytułowa tomu drugiego opiewa:

SEBASTIANI/ BARRADAS/ OLYSSIPONENSIS/ E SOCIETATE/ IESU/ DOCTORIS THEOLOGI(!)/ ET IN EBOREN-

SI ACADEMIA/ quondam Sacrarum literarum Professoris/ COMMENTARIORUM IN CONCORDIAM/ ET HISTORIAM/ QUATUOR EVANGELISTARUM,/ Tomus Secundus./ MULTIS IN LOCIS, ET HEBRAICIS/ & *Syriacis vocibus, ubi, deerant, auctus, & pluribus in locis emendatus, & citationibus atque marginalibus additionibus illustratus.*/ ANTVERPIAE,/ Sumptibus Haeredum Martini Nutij, & Ioannis Meursi./ MDCXIII. Na końcu: Typis HENRICI AERTSI. 6^o str. 16 nlb. 768, 66 nlb.

Sygnatura 125. Tomy trzeci i czwarty posiadają trochę odmienny układ graficzny karty tytułowej, oraz nieznaczne zmiany w tekście:

... Tomus Tertius./ NUNC PRIMUM IN LUCEM EDITUS, ATQUE/ *multis in locis Hebraicis & Syriacis nec non Chaldaicis vocibus, ubi deerant, auctus:*/ ...Na końcu: Excudebat Andreas Bacx. 6^o str. 16 nlb. 676, 36 nlb.

... Tomus Quartus & Ultimus,/ CHRISTI GESTA, EXTREMI ILLIUS TEMPORIS,/ *quo mortalem vixit vitam, continens.* Na końcu: Typis HENRICI AERTSI. 6^o str. 12 nlb. 463, 50 nlb.

Komentarz do Ewangelij stanowi główne dzieło Barradasa; po jego śmierci wydano komentarz do drugiej księgi Pentateuchu p. t.: *Itinerarium filiorum Israel ex Aegypto in terram re-promissionis.* (Lugduni 1620).

Tom pierwszy i drugi, tudzież trzeci i czwarty oprawiono po dwa razem w pergamin na drzewie z wyciskami ornamentacyjnymi. Wśród nich na przedniej okładce w tomie pierwszym i drugim u góry: COMMENTARIA BARRADII, u dołu: TOMUS PRIMUS ET SECUN. W tomie trzecim i czwartym u góry: COMMENTARIIBARRADIS, u dołu: TOMUS TERT. ET QUART. W środku przednich okładek owalny wycisk z umieszczoną na nim odpowiednią wklejką z ciemno-brunatnej skóry, na której wytłoczono na czarno wizerunek Matki Boskiej z Chrystusem na ręku, siedzącej wśród obłoków na półksiężycu; w górze dwaj aniołowie unoszą koronę. Wklejka ta zachowała się dobrze tylko na oprawie tomu trzeciego i czwartego. W tomie pierwszym i drugim zachował się jedynie kawałek wklejki oraz ślad wycisku z niej odbity na pergaminie oprawy.

Na karcie przed-tytułowej tomu pierwszego, oraz na karcie tytułowej tomu trzeciego (obok ornamentu z inicjałami Chrystusa: *IHS* z krzyżem u góry i trzema gwoźdźmi u dołu) znajdują się napisy tej samej ręki, co na dwóch poprzednich dziełach: „Eccl[esi]ae Zołkiewien[si] ab Ill[ust]ri[ssimo] D[omi]no Joanno Zoł-

kiewsky Cap[ita]no Hrubieszowien[si] donatus“. Notatki te zostały na obu kartach zamazane później atramentem, co jednak nie przeszkadza w ich odczytaniu. Z tego, że tomy drugi i czwarty nie zawierają zapisków provenjencyjnych można wnosić, iż widocznie w momencie ofiarowania *Komentarzy* Barradasa były one już oprawne razem z tomami pierwszym i trzecim, wobec czego uwidacznianie nazwiska ofiarodawcy na kartach tytułowych, jakie znalazły się wskutek tego wewnątrz powstałych w ten sposób voluminów, nie było niezbędnie konieczne.

Wyjaśnić наконец należy dwoistość sygnatury bibliotecznej (Nr. 124 *a*, 125) na dziele Barradasa. Przez omyłkę katalogujących księgozbiór oddzielono oprawne razem tomy pierwszy i drugi od tomów trzeciego i czwartego i złączono je z tomem trzecim i czwartym innego, niekompletnego wydania *Komentarzy* (Moguntiae, Sumptibus Hermanni Mylij Birckemanni, Excudebat Balthasar Lippius, Anno Clō ID CXVIII (1618)). Stąd tom pierwszy i drugi wydania antwerpskiego z 1613 r. oznaczono sygnaturą 124 *a*, tomy trzeci i czwarty wydania mogunckiego z 1618 r. sygnaturą 124 *b*, zaś tomy trzeci i czwarty tegoż wydania antwerpskiego z 1613 r. sygnaturą 125. Na szczęście, dzięki bliskości sygnatur nie rozbito wskutek tego zbytnio całości dzieła.

Przytoczone notatki provenjencyjne nie podają bliższych danych odnośnie do aktu darowizny Jana Żółkiewskiego. Przypuszczać by można, że wymienienie w nich obok nazwiska ofiarodawcy tytułu starosty hrubieszowskiego pozwoli w przybliżeniu określić jej termin. Starostwo hrubieszowskie otrzymał Stanisław Żółkiewski w r. 1589 w nagrodę za odparcie kontr-kandydata Zygmunta III do tronu polskiego i elekta Zborowskich, arcyksięcia Maksymiljana, którego pobił w potyczce pod Krakowem i bitwie pod Byczyną¹. Było to nadanie bardzo korzystne, dlatego też Hetman zabiegał o przekazanie go synowi jeszcze za swego życia. W *Testamencie* z 1606 r. pisze o tem, jako o fakcie już dokonanym: „...Rubieszów, którego za konsensem jego król. mci ustąpiłem mu z prawa swego...“² aczkolwiek syn był wówczas jeszcze małoletni. Jest to więc tytuł związany z imieniem Jana Żółkiewskiego przez cały niemal okres jego życia, tak, iż z użycia go w akcie ofiarowania ksiąg nie sposób podać bliżej jego daty. Nie wiadomo również, czy dar wspomniany zawierał większą liczbę tomów, z których jeno powyższe trzy zachowały się na

¹ Akt nadania w *Pismach* STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO... wydał August Bielowski, Lwów 1861, str. 549—552.

² *Pisma* STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO... I. c. str. 179.

miejscu, czy też ograniczał się tylko do dzieł wyszczególnionych i miał niejako charakter darowizny okolicznościowej. Nakoniec — niejasny jest stosunek tych dzieł do księgozbioru, jaki był przechowywany na zamku żółkiewskim. Sądząc po zainteresowaniach Stanisława Żółkiewskiego zawierał on przede wszystkim pisarzy starożytnych, a zwłaszcza dzieła historyczne, tudzież *militaria*.¹ Podobne zamiłowania starał się Hetman rozbudzić w synie: „Historyki koniecznie czytaj” — polecał mu w *Testamencie*.² Wbrew temu studja Jana Żółkiewskiego poszły raczej w kierunku nauk matematycznych, które zapewne również były reprezentowane w bibliotece zamkowej. Natomiast dzieła ofiarowane — wszystkie trzy z zakresu teologii — zdają się być dalekie zarówno od zainteresowań historycznych Hetmana, jak i matematycznych jego syna. Być może, że nie pochodzą one z tamtych zbiorów, lecz stanowią dary przygodne dziedziców Żółkwi, jako kolatorów fundowanego i uposażonego przez nich kościoła.

Z wygaśnięciem rodu Żółkiewskich na zmarłym bezpotomnie Janie i przejściem ich dóbr drogą związków rodzinnych w ręce Daniłowiczów a potem Sobieskich — nie wygasła na zamku żółkiewskim tradycja obdarowywania książkami kościołów miejscowych. Świadczy o tem jedno z dzieł przechowywanych w bibliotece kościelnej, noszące imię Teofili z Daniłowiczów Sobieskiej, matki króla Jana III, jako ofiarodawczyni. Są to żywoty Świętych pióra De La Vegi w tłumaczeniu łacińskim Henryka Paludana, wydane w Kolonji w 1610 r.

Sygnatura 76. R. P. F./ DIDACI DE/ LA VEGA, TOLETANI,/ ORDINIS S. FRANCISCI/ de Obseruantia, S. Theologiae/ Lectoris,/ PARADISUS GLORIAE/ SANCTORUM, EORUMQUE/ Triumphus./ *CONCIONES ET EXERCITIA/ pia super Festa totius Anni./* OPUS NOVUM, MULTIPLICI ERU-/ditione refertum, in quo de eximijs Sancto-/rum meritis luculenter agitur./ A. F. HENRICO PALUDANO MINO-/rita Obseruantino Leodiensi, in Lati-/num conuersum. [Coloniae] Apud Ioannem Criethium, sub signo/ Galli./ Anno MDCX. 8^o str. 16 nlb. 986, 16 nlb.

Oprawa: pergamin na desce z ślepymi wyciskami ornamentacyjnymi; wśród nich u góry przedniej okładki wytłoczono: *CONCIONES DE LA VEGA*, u dołu: *DE SANCTIS*. Na grzbiecie brak wycisku.

¹ KORZON TADEUSZ: *Historja wojen i wojskowości w Polsce*, 2 wyd. Lwów 1923, T. 3, str. 60. PROCHASKA ANTONI: *Hetman Stanisław Żółkiewski* Warszawa 1927, str. 334.

² *Pisma* STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO... I. c. str. 174.

De La Vega jest zarazem autorem innego dzieła o podobnym tytule, którego jedno z wydań znalazło się również w bibliotece kościoła parafjalnego w Żółkwi: R. P. F./ DIDACI DE/ LA VEGA, TOLETANI/ ORDINIS S. FRANCISCI,/ S. Theologiae Lectoris,/ CONCIONES ET EXERCITIA/ pia, super Euangelia Dominicalia/ totius Anni./ A. F. HENRICO PALUDANO, ORDINIS/ S. Francisci Regul. Obseruantiae, in latinum/ conuersum/ EDITIO SECUNDA PRIORE TER-/tior & correctior/ COLONIAE/ Apud Ioannem Crithium/ Anno MDCXII.

TOMUS PRIMUS/ AB ADWENTU DOMINI USQUE AD/ festum Pentecostes./ OPUS NOVUM, MULTIPLICI ERU-/ditione refertum... TOMUS SECUNDUS,/ A FESTO PENTECOSTES USQUE/ ad Aduentum Domini.

Dzieło to jakiś nieznany bliżej „R. D. Christophorus Parochus Eccl[esi]ae Żółkiewien[si] donauit” — jak świadczy notatka proveniencyjna w pierwszym tomie. To podobieństwo tytułów przy jednym autorze, tłumaczu i wydawcy sprawiło, jak się zdaje, że *Conciones* z 1612 r. otrzymały tę samą sygnaturę Nr. 76, co i *Paradisus gloriae Sanctorum*.

Na karcie tytułowej *Raju chwały Świętych* De La Vegi znajduje się naklejona podłużna kartka z wydrukowanym, tu i ówdzie zdefektowanym tekstem łacińskim. Po częściowem zrekonstruowaniu miejsc uszkodzonych napis ów brzmi: „[Conventu]s [Żółkiewi]ensis Assumptionis B. V. M. & S. Mar[ci] [Ewangel]ista[e]. Ex dono Illustrissimae Dominae D. Theophil[ae] à [Żur]ovv in Żółkiewv Sobieska Castellanae Cracouien[sis] [Fun]datric[is] Munitissimae. Anno Domini 1654”.

Istotnie w r. 1653 Teofila Sobieska po stracie starszego syna, ukochanego Marka, starosty krasnostawskiego, który poległ w 1652 r. pod Batowem, ufundowała w Żółkwi obok bramy lwowskiej kościół i klasztor dla Zakonu kaznodziejskiego św. Dominika. Od imienia stojącej w temże miejscu dawnej drewnianej kapliczki, sięgającej pono czasów hetmana Żółkiewskiego¹, przejął kościół i klasztor nazwę: pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Boskiej, ku czemu przydano jeszcze patrona Zmarłego, św. Marka Ewangelistę. Związana blisko z fundacją swą przez pamięć na zgasłego syna, Teofila Sobieska nie szczędziła nowemu kościołowi ofiar².

¹ BARĄCZ SADOK: *Pamiętki miasta Żółkwi*, l. c. str. 8.

² Por. *Katalog wystawy zabytków z czasów króla Jana III i jego wieku*, Kraków 1883, str. 166, poz. 782: Regestr klejnotów, które dała do klasztoru Żółkiewskiego OO. Dominikanów Teofila Sobieska, Matka króla IMci r. 1659. Własnoręczny kwit. [Własność] W. Szczęsnego Morawskiego.

Aktów darowizn było zapewne kilka. Tak np. w 1658 r. Teofila Sobieska obdarowała hojnie klasztor, ofiarowując zarazem „księgi z własnej biblioteki”¹. Nie wiadomo natomiast, czy księgozbiór ów ofiarowała jednorazowo, czy też partjami, w różnych odstępach czasu. Być może więc, że i *Paradisus gloriae Sanctorum* De La Vegi pochodzi również z tego daru. Z tego bowiem, że notatka proveniencyjna na książce jest drukowana a nie pisana, można wnosić, iż snąć ów dar „Najhojniejszej Fundatorki” obejmował większą liczbę książek, skoro opłaciło się dlań składać tekst do druku, czegoby wszak nie uczyniono dla jednej czy kilku książek. Data „1654” na naklejce nie przesądza przytem sprawy, jakoby książka ta — zapewne wraz z innemi — miała być rzeczywiście ofiarowana w tym roku. Równie dobrze bowiem data ta mogła zostać umieszczona *ex post*, na księgach z daru z 1658 r. pochodzących, jako odnosząca się wprawdzie nie do samego aktu erekcyjnego, lecz do czasu pierwszych realnych kroków podjętych w kierunku realizowania fundacji.

Jakie książki ofiarowała Teofila Sobieska na użytek Zakonu, ile ich było, czy znajdowały się w tym zbiorze dzieła, stanowiące przedtem własność jej męża, Jakóba Sobieskiego, zwanego „sapientissimum totius Poloniae os”² i znanego miłośnika książek³, lub też pochodzące z dawnej żółkiewskiej biblioteki zamkowej — nie sposób ustalić wobec braku odpowiednich danych. Brak ich nie pozwala również stwierdzić, czy w dokumentach i inwentarzach klasztoru OO. Dominikanów zachował się ślad tej darowizny, a ofiarowane książki — choćby w ułamkach — w księgozbiorach Zakonu. Może *Raj chwały Świętych* De La Vegi, który niewiadomo jaką drogą dostał się do biblioteki kościoła parafjalnego w Żółkwi, stanowi dziś jedyny zachowany, a przynajmniej znany egzemplarz z owego daru? Byłoby zaś rzeczą ze wszech miar ciekawą dotrzeć do dna dziejów darowizny Teofili Sobieskiej i wyświetlić tę sprawę, która mogłaby stać się podstawą do częściowego zrekonstruowania treści i zasobów żółkiewskiej biblioteki zamkowej — księgozbioru Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich.

Józef Mayer.

¹ BARĄCZ SADOK: *Pamiętki miasta Żółkwi*, l. c. str. 95.

² cf. ZDANOWICZ ALEKSANDER: *Rys dziejów literatury polskiej*, Wilno 1874, T. 1, str. 753.

³ „Jako jeno mam czas wolny, księgi z rąk nie wypuszczam...” — pisał o sobie. (*Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Zebrał i wydał Fr Kluczycki, Kraków 1880; T. 1, Cz. 1, str. 34).

RECENZJE.

GUPPY HENRY: *RULES FOR THE CATALOGUING OF INCUNABULA*. London 1932. II ed. revised, str. 16.

Praca H. Guppy'ego, długoletniego i zasłużonego bibliotekarza John Rylands Library w Manchesterze ukazuje się już w drugim wydaniu pod zmienionym tytułem. Pierwotne nieoficjalne *Suggestions* uzyskały sankcje jako Rules, wydane przez Sekcję Bibliotek Naukowych Związku Bibliotekarzy angielskich.

Przepisy te opierają się całkowicie na praktyce, stosowanej w większych zbiorach inkunabulistycznych angielskich, a przede wszystkim na zasadach, wyłożonych obszernie w *Catalogue of books printed in the XVth century now in the British Museum* przez A. W. Pollard'a. Wobec tego wydawałoby się, że bibliotekarz angielski, który staje wobec zagadnień rejestracji inkunabułów, znajdzie wyczerpujące informacje w wydawnictwie, obowiązującym i H. Guppy'ego.

Tak jednak nie jest. Wskazówki A. W. Pollard'a są szczegółowymi komentarzami, wykładami metody użytej w wydawanym przez niego katalogu. Poszczególne przepisy trzeba z nich dopiero wyławiać, a co ważniejsza — nie posiadają one siły normatywnej. Warunki te spełniają Rules, ujmujące wskazówki A. W. Pollard'a w paragrafy niezwykle jasno, przejrzysto i zwięźle ułożone. Ponadto H. Guppy wprowadza pewne zmiany, zgodne z ogólnie już dziś przyjętym typem katalogowania — pod wpływem berlińskiej instrukcji bibliograficznej *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*; a więc po notatce bibliograficznej umieszcza kolację, po której dopiero następuje opis tekstowy (w katalogu British Museum — odwrotnie). Uzupełnienia Guppy'ego musiały przede wszystkim objąć przepisy co do adresu wydawniczego, których Pollard nie podaje, ponieważ katalog British Museum ułożony jest według miejsc druku i drukarzy. Dalszem rozszerzeniem w stosunku do pierwowzoru jest zróżnicowanie pism na gotyk, semi-goty i antykwę, a pozatem wprowadzenie do opisu katalogowego oprawy inkunabułu oraz znaków wodnych.

Elementy zasadnicze kolacji stosuje Guppy zgodnie z tradycją, jednakże — w dążeniu do jak największej dokładności opisu katalogowego inkunabułu, chociażby już i rejestrowanego przez bibliografję, — rozprowadza je obszerniej z pedanterją niezawsze celową (np. umieszcza fikcyjne sygnatury czy foljowanie w klamrach, a ponadto zaznacza: „bez sygnatur“, „bez foljowania czy

paginacji"). Taki sam zarzut zastosować można i do zbyt szczegółowego a nieprzejrzystego opisu tekstowego.

Zamiłowanie autora do dokładności uwidacznia się też w t. zw. *general notes*, które, zastępując niekiedy notatkę biograficzną, podają krótką charakterystykę autora i dzieła oraz stosunek do innych wydań; wiadomości te utrzymują się często na poziomie najprostszych encyklopedycznych informacji (np. „Plinjusz był raczej kompilatorem, aniżeli oryginalnym badaczem“ itp.), które nie wnoszą żadnych istotnych wartości.

To jednak sprawia, że Guppy rozszerza charakter katalogu w kierunku encyklopedyczno-bibliograficznym, a także — przez wprowadzenie notatki o sposobie nabycia książki oraz oprawie — włącza elementy inwentarzowe.

Znakomitem uzupełnieniem instrukcji są przykłady opisów katalogowych, przeprowadzonych na różne sposoby: opis pełny (notatka bibliograficzna, kolacja, opis tekstowy, uwagi ogólne, uwagi indywidualne), skrócony (zwięźlejszy opis tekstowy i brak uwag ogólnych), inwentarzowy, wreszcie — wzorowany na opisie w *Gesamtkatalog'u*, w którym zamiast angielskiego systemu cytowania według foljów stosuje się cytaty według sygnatur. Jest to wszakże jedyne ustępstwo, jakie angielski bibliotekarz czyni na rzecz niemieckiego wydawnictwa. Oczywiście, wprowadza do tego opisu uwagi biblioteczne, ale istotną różnicą jest zastąpienie berlińskiego systemu oznaczania pism (opartego na *Repertorium Haeblera*) przez system Pollard'owski. Kryterjum porządkowe, stosowane w systematyce przez redaktora *Catalogue of books printed in XV th century*, jest wymiar 20 wierszy, który uzupełnia numerem Proctora, umieszczonym obok w nawiasie. Odnosi się to zarówno do pisma, użytego w tekście, jak i we wszelkich innych miejscach druku (np. w tytule, nagłówkach, inicjały itp.) z jednocześnie zacytowaniem tegoż miejsca. Wyniki olbrzymiej pracy Pollard'a, która tak daleko posunęła badania typograficzne (zwłaszcza w zakresie ustaleń chronologicznych i filjacji), jak żadna inna publikacja naszych czasów po *Indeksie* Proctora, wprowadził Guppy — z wielką słuszością i pożytkiem — nawet do wzoru katalogowania na zasadach *Gesamtkatalog'u*.

Natomiast wadliwym okazało się odrzucenie tych zasad, a ściśle przestrzeganie przepisów Pollard'a w zakresie opisu bibliograficznego - tekstowego. Tak znakomite ulepszenie metody, jakie wprowadziła M. Pellechet przez podawanie początkowych wyrazów drugiej składki tekstu (składki b wzgl. c) wraz z cytowaniem ostatniego zdania tekstu (prócz zwykłych końcowych for-

mułek i kolofonu), zostały usunięte z wielką szkodą dla identyfikacji defektnych inkunabułów. Oznaczenie egzemplarza, z którego najłatwiej ulegają zniszczeniu początkowa składka i ostatnie karty z kolofonem — po usunięciu wyżej wymienionych elementów — jedynie na podstawie systemu Pollard'owskiego staje się często zupełnie niemożliwe.

Aczkolwiek instrukcja Guppy'ego jest tak całkowicie dostosowana do praktyki angielskiej, niemniej przeto pożyteczna będzie i dla bibliotekarza, przyzwyczajonego do berlińskiej instrukcji, a to dzięki świetnym metodom typograficznym oraz wyjątkowej zupełnie jasności i przejrzystości układu *Przepisów*.

Niewątpliwie prace tego rodzaju ułatwią w przyszłości zadanie polskiego redaktora przepisów katalogowania inkunabułów, które — należy żywić nadzieję — ukażą się w niezbyt długim czasie, jako dalszy ciąg ogólnej instrukcji katalogowania alfabetycznego.

Alodja Kawecka.

TOBOLKA ZDENĚK V.: *PRAVIDLA KATALOGISACNI PRO STÁTNI VĚDECKÉ KNIHOVNY. Č. II: PRAVIDLA POPISU PRVOTISKŮ*. V Praze 1930 str 33.

Przepisy katalogowania inkunabułów w opracowaniu Tobolki ukazały się jako oficjalna publikacja czesko-słowackiego ministerstwa oświaty, stanowiąc dopełnienie ogólnej instrukcji katalogowania alfabetycznego.

Dlatego to autor — aczkolwiek oparł swą instrukcję na zasadach ogłoszonych w III tomie *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* — musiał wprowadzić pewne odchylenia, zgodne z wymogami nauki czeskiej i praktyką biblioteczną.

Zasadnicze człony opisu katalogowego oraz ich kolejność (notatka bibliograficzna, kolacja, opis tekstowy, uwagi biblioteczne) przejmuje Tobolka z *Gesamtkatalog'u*, a zatem i szczegółowe ich rozproszczenie zgodne jest z berlińskim wydawnictwem, będąc nierzadko dosłownym jego przekładem. Odstępstwa zaś są dwojakiego rodzaju: czysto formalne oraz treściowe.

Pierwsze wynikają przede wszystkim z różnego charakteru katalogów. A więc Tobolka wprowadza — zgodnie z powszechnym zwyczajem — uwagi indywidualne (biblioteczne) o konkretnym egzemplarzu, które Ogólny Katalog musi pominąć, podobnie jak i przepisy o odsyłaczach i szeregowaniu alfabetycznym kartek. Obszerne punkty *Gesamtkatalog'u*, omawiające formę hasła, u

Tobolki mają postać krótkiego odsyłacza do ogólnej instrukcji katalogowania alfabetycznego.

Do drugiej grupy odchyień należy pominięcie przez Tobolkę notatki biograficznej, którą z takim pożytkiem stosuje *Gesamtkatalog*. Poważniejsze jeszcze różnice widoczne są w identyfikacji typograficznej. Tobolka przyjmuje system Haebler'owski (określanie drukarza i jego zasobu na podstawie majuskuły M i pomiaru 20 wierszy druku), uzupełniając go dla druków czeskich systematyką, wyłożoną w *Knihopis československých tisků od doby nejstarší až do konce XVIII století*, díl I. V Praze 1925. Są to zasady przyjęte i przez Komisję dla Ogólnego Katalogu, Tobolka jednak wychodzi poza nie, opierając się na pracy Crous'a i Kirchner'a: *Die gotischen Schriftarten* z r. 1928, skąd przejmując rozróżnienie pisma gotyckiego na rotundę, gotyko-antykwę, teksturę i bastardę. Dla określenia greckich czcionek zaleca dzieło Scholderera: *Greek printing types*, London 1927.

Instrukcję ułożył autor w formie przepisów z komentarzami, wyróżnionymi innym rodzajem pisma. Przepisy są obszernie i bardzo instruktywne. Objaśnienia i przykłady, zawierające szereg wskazówek metodycznych, najważniejszą literaturę, a nawet sięgające historii badań inkunabulistycznych, znakomicie ułatwiają zrozumienie i zastosowanie przepisów. Dzięki tym komentarzom praca Z. Tobolki jest już nie tylko normatywną instrukcją, ale wchodzi zarazem w zadania podręcznika katalogowania inkunabułów.

Na zakończenie kilka zastrzeżeń co do szczegółów. W kolacji, przy opisie formalnej zawartości wymienia autor zarazem i braki egzemplarza; bibliotekarz winien jednak dążyć do podania kolacji na podstawie pełnego egzemplarza, a braki zaznaczać w uwagach bibliotecznych. Niewygodnym też i niecelowym jest stosowanie odsyłaczy w ogólnym katalogu dla drukarza i nakładcy. W ten sposób nigdy nie można zgrupować oficyn według terytorjów czy miejsc druku, a obraz działalności poszczególnych typografów ginie w katalogu autorskim. Daleko lepiej spełnia te zadania osobny indeks kartkowy drukarzy i nakładców.

A. K.

TRUDY INSTITUTA KNIGI, DOKUMENTA I PISMA II. STAT'I PO HISTORII ENCIKLOPEDIJ. LENINGRAD 1932. Izd-wo Akad. Nauk SSSR. 8°, str. 4 nlb. + 72. W końcu 1932 r. wydał istniejący w Leningradzie przy sowieckiej Akademii Nauk, Institut Knigi, Dokumenta i Pisma, drugi zeszyt

swoich prac, poświęcony zagadnieniu encyklopedji. Na treść tego zeszytu składa się 5 artykułów, z których cztery są historyczne, a jeden sprawozdawczy. Geneza tych prac była następująca: Oddział książki IKDP zajął się zagadnieniem encyklopedji. Zagadnienie to było ważne ze względu na już wydane sowieckie encyklopedje, jak również ze względu na ukazującą się w druku, a nie zakończoną *Wielką encyklopedję*.

Pracę nad tym problemem zorganizowano w ciekawy sposób. Zebrano materiał bibliograficzny na dany temat w ilości 1500 pozycji, nadto urządzono retrospektywną wystawę encyklopedyj zagranicznych i rosyjskich aż do najnowszych. Równocześnie uczeni zaczęli opracowywać rozmaite szczegółowe zagadnienia w rozwoju historycznym i organizacyjno metodyczne. W zależności od wyników tych badań zmienia się i uzupełnia wystawę. Wystawa ta (eksponaty, wykresy i t. p.) jest jakby odbiciem postępu prac uczonych nad danym zagadnieniem. Nosi ona przeto charakter laboratoryjno-informacyjny.

Przy woborze eksponatów kierowano się ich typowością. Chronologicznie ograniczono zachodnio-europejskie eksponaty wiekami od 18-go-19-go, rosyjskie od 18-go do 20-go. Za rezultaty studjów szczegółowych należy uważać następujące artykuły: 1) Nowosadskij I. W. *Encyklopedia jako problem teorii księgoznawstwa*; 2) Berkow P. N. *O metodzie badania encyklopedyj*; 3) Akad. Orłow A. S. *Encyklopedyczne postacie ruskiej średniowiecznej książki*; 4) Malejn, A. J. *Encyklopedia Wincentego z Beauvais*; 5) Meszczerskij N. A. *Bizantyjskie encyklopedje IX w.*; 6) Gukowski M. A. *Włoskie encyklopedje XIV—XI w.*; 7) Malejn A. J. *Materiały o kieszonkowym słowniku obcych słów N. Kyryłowa*; 8) Akad. Krackowskij I. Ju. *Arabskie średniowieczne encyklopedje*; 9) Perepelkin Ju. Ja. *Egipskie encyklopedje*; 10) Berkow P. N. *Komunikat o zakończeniu Małej Sowieckiej Encyklopedji*.

Pozycje 4, 6, 8, i 9 oraz artykuł Berkowa p. t. *Wystawku po istorij encyklopedij* wydrukowano w omawianym 2 zeszycie Prac IKDP. Artykuł Berkowa o wystawie dotyczącej historii encyklopedyj pozwala nam bliżej przyjrzeć się szczegółom.

Wystawa encyklopedyj w IKDP dzieli się na 3 nierówne co do wielkości działy: 1) zachodnio-europejskie szlacheckie i mieszczańskie encyklopedje XVIII — XIX w. (2 małe witryny), 2) rosyjskie szlacheckie i mieszczańskie encyklop. XVIII — XX w. (3 małe witryny). 3) sowieckie encykl. (4 duże witryny). Prócz

tego w jednej niewielkiej witrynie rozłożone zostały przez akad. I. Ju. Kraczkowskiego arabskie enc. średniowieczne.

Chociaż „utwory” encyklopedycznego typu pochodzą z b. dawnych epok, stawiając na czele problem sowieckich encyklopedyj, a historyczny moment uwzględniając tylko dla perspektywy historycznej, Oddział książki IKDP ograniczył wybór encyklop. szlacheckiego i mieszczańskiego charakteru do 18 w. t. j. epoki upadku feudalizmu i rozwoju przemysłowego kapitalizmu.

Rozumowano następująco: encyklopedje wcześniejsze były przeznaczone dla czytelników-uczonych, nie miały charakteru popularyzacyjnego, wykonywały zadania profesjonalne, a nie powszechno-oświatowe.

Zachodnio-europejskie enc. 18 w. zaczynają się od miniaturowej łacińskiej *Encyclopedia hermeticae seu naturalis philosophiae* 1715 r. poświęconej magji i wiedzy tajemnej — będącej przeżytkiem średniowiecza. Pochodzi ona z Włoch. Dalej idą niemieckie *Handlungslexicon'y* i *Oekonomische Lexicon'y*, przeznaczone na użytek mieszczański i drobno oraz wielkoszlachecki. Noszą one konserwatywny charakter, w treści i formie widoczny (format, frontispice; karty tytułowe i t. p), są one alfabetycznie ułożone, nie mają ilustracji. W przeciwieństwie do nich *Encyclopedia Britanica* (1-sze wyd. 1771) nosi odbicie liberalizmu angielskiego i przeznaczona jest dla gentry i średniego mieszczaństwa. Tu już są ilustracje, ciekawe ze względu na rozwój nauki i techniki w końcu 3-ciej ćwierci 18 w. Artykuły średnich rozmiarów w przeciwieństwie do małych niemieckich i francuskich dużych w encyklopedjach tego okresu.

Najwięcej oczywiście zainteresowania budzi sławna Encyklopedia Diderot'a i Alembert'a i jej ideologiczny poprzednik *Dictionnaire historique et critique* Pierre Beyle'a (I wyd. 1697, III-cie w 1720). Wyrósł on z *Dictionnaire historique* Morere'a (1681) i był nacechowany krytycyzmem i sceptycyzmem. W nim zrodziła się myśl o możliwości ateistycznego społeczeństwa, co oczywiście bardzo interesuje Rosję sowiecką.

Oprócz tych pokazano t. zw. *Encyclopédies méthodiques* wydzielone z wielkiej Encyklopedji i poświęcone jednej lub dwom naukom n. p. *Grammaire et littérature*, *Geographie et Physique* i t. p.

Na podstawie tego czyni autor spostrzeżenie, że rozwój encyklopedyj szedł drogą „analityczną” t. j. z ogólnych encyklopedyj wydzielały się małe, a nie odwrotnie.

Dalej idą encyklopedje 19 w.: 1) *Encyclopédie des gens du monde* (1833) o legitymistycznym charakterze, 2) liberalno-burżuazyjne *Konverstionslexicon* Brockhausa i Meyera i *Dictionnaire universel du XIX siècle* Larousse'a który notabene za swoje wolnomyślicielskie poglądy dostał się do *Index librorum prohibitorum* i 3) 10-te wydanie *Enc. Britanica*.

Następnie wystawiono socjalistyczno-utopijne: *Encyclopédie Nouvelle* Pierre Leroux (1836) i *Dictionnaire politique* Duclerc'a i Pagner'a (1842), który szerzył idee przed-naukowego komunizmu.

Berkow charakteryzuje ogólnie encyklopedje zachodnio-europejskie, mówiąc że: a) encyklopedje reakcyjno-legitymistyczne to były takie, które nie przedstawiały współczesnego poziomu nauk; b) enc. liberalno-mieszczańskie wykazywały chaos tychże, c) dopiero utopijno-socjalistyczne były przeniknięte jedną myślą.

Szereg rosyjskich encyklopedyj rozpoczynają *Geograficzne słowniki* ściśle związane z rozwojem przemysłowego i rolniczego kapitalizmu w Rosji, w części z umocnieniem biurokratycznego systemu w prowincjach.

Te słowniki zaczyna, przez długi czas rozpowszechniany w rękopiśmiennej postaci i doprowadzony do lit. K, *Lexicon rosijskij, istoriczeskij, geograficzeskij, političeskij i grażdanskij* W. N. Tatiszczewa, napisany w 1730, wydruk. w 1793 i kontynuowany przez *Geograficzeskij leksikon rossijskiego gosudarstwa* pod red. F. Połunina (1773), uzupełniony przez F. Millera *Nowym i połnym geograficzeskim słowarem rossijskiego gosudarstwa* (1788).

Poza geograficznymi, genealogiczno-szlacheckimi, botanicznymi słownikami interesujące są encyklopedje dla dzieci, dwie w języku francuskim z lat 1790 i 1791 i jedna w rosyjskim z 1808 r.

Pierwszą próbą ogólnej rosyjskiej encyklopedji była 2-tomowa niezakończona p. t. *Prostrannoje pole, obrabotannoje i płodonosnoje, ili wsjeobszczyj istoriczeskij oryginalnyj słowar* J. Aleksiejewa (1793), całkowicie klerykalna, już w momencie wyjścia nie stojąca na poziomie współczesnej nauki.

O wiele większe zainteresowanie budził *Nowyj słowotołkowatel* N. M. Janowskiego (1803), przeniknięty ideologią oświeconego absolutyzmu.

Z 19 i 20 wieku były na wystawie encyklopedje Pljuszara (1835), Kraja (1847), Berezina, Kljuzzkowa (1874) i inne aż do encyklopedji Brockhausa i Efrona, oraz firmy Bracia Granat, w której Lenin pisał artykuł na temat Marksizmu.

Pozatem encyklopedje specjalne: dziecinna, rolnicza, teologiczna i żydowska.

Na tem wyczerpano dział encyklopedyj z okresu „ancien régime”. Rzecz naturalna, że sowieckim encyklopedjom z okresu „Nepu” i późniejszym poświęcono najwięcej uwagi.

W okresie Nepu wyszły encyklopedje: 1) Mała rolnicza, 2) Mała biologiczna 3) Literacka, 4) Najnowszy encyklop. słownik i 5) Mała encyklop. praktycznej medycyny — staraniem rozmaitych wydawnictw. W 1928 r. ukazał się *Biblejskij bogosławskij słowar*, wydany przez ogólnoukraiński związek chrześcijan baptystów, a służący celom antyreligijnej propagandy.

Wreszcie był przez państwo zainicjonowany, oparty na prenumeracie indywidualnej i zbiorowej, pomysł *Wielkiej Encyklopedji Sowieckiej*, *Małej Enc. Sowieckiej* oraz *Technicznej i Lekarskiej. Mała Enc. Sowiecka* była pierwszą zakończoną sowiecką encyklopedją, odpowiadającą duchowi obecnego reżimu.

Wielkiej Enc. Sowieckiej poświęcono b. wiele uwagi na wystawie. Umieszczono plakaty z rozporządzeniami władz państwowych i partyjnych, dotyczącymi utworzenia akcyjnego towarzystwa p. n. „Sowietskaja Encikłopedija”, wystawiono dalej poszczególne tomy tego wydawnictwa, charakteryzujące jego stronę zewnętrzną. Dano przykłady artykułów rozmaitego typu i treści. Bardzo dokładnie pokazano poszczególne momenty rozwoju *Wielkiej Sowieckiej Encyklopedji* z rozmaitych punktów widzenia. Zapoznano z głosami krytyki rosyjskiej, jak również zagranicznej. Bardzo interesującą wreszcie była kartoteka czytelników „WES”, gdzie znajdowały swój wyraz opinie tych ludzi, którzy mieli z tego dzieła korzystać.

Metoda pogładowa oczywiście znajdowała szerokie zastosowanie na każdym odcinku tej nader interesującej wystawy.

A. S.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

NIEMCY. Z obfitej liczby artykułów i rozpraw, umieszczonych w drugim półroczu roku jubileuszowego *Zentralblattu f. Bibliothekswesen* (Jg. 50, 1933), na szczególną wzmiankę zasługuje omówienie zeszytu podwójnego 8/9, poświęconego sprawozdaniu z 29 Zjazdu Związku Bibliotekarzy Niemieckich w Darmstadt w dniach 8 i 9 czerwca 1933 roku.

Zwycięstwo narodowego socjalizmu w Niemczech nie pozostało bez echa w niemieckim świecie bibliotekarskim. Spowodowało ono pewne zrównanie związków i towarzystw wogóle i stąd ostatnie obrady Związku Bibliotekarzy Niemieckich były bardziej, niż kiedykolwiek, aktualne. Przewodniczącym Zjazdu wybrano Hilsenbecka, jako drugi przewodniczący wszedł do prezydium hitlerowiec Smend z Berlina, przywódca grupy narodowo-socjalistycznej Związku Bibliotekarzy Niemieckich. Na czoło zagadnień wysunęła się sprawa współczesnego piśmiennictwa niemieckiego. Poruszył ją Joachim Kirchner w referacie p. t. *Schrifttum und wissenschaftliche Bibliotheken im national-sozialistischen Deutschland*. Referent wskazuje na cele polityczne ruchu narodowo-socjalistycznego i z nimi blisko związane cele kulturalne, którym trzeba wytknąć nowe kierunki, a do nich należy dostosować bibliotekarstwo niemieckie. Odruch, jaki spowodował publiczne spalanie książek autorów marksistów, komunistów i żydów, zapoczątkował powstanie specjalnych komisji, których zadaniem było oczyścić z nieodpowiedniej literatury wszelkie biblioteki publiczne. Referent podnosi, że bezwzględnie należy się zająć problemem naukowego piśmiennictwa oraz reorganizacją uniwersytetów. Występuje przeciw zbytniej specjalizacji i kompilacji w pracach naukowych, przez co uczeni często tracą łączność z życiem i dzisiejszą rzeczywistością. Obrazem upadku nauki jest współczesne piśmiennictwo naukowe, bo ilość produkowanych książek nie idzie w parze z jakością, a na tem cierpią biblioteki naukowe, których zadaniem jest gromadzenie wszelkiego piśmiennictwa. Celowe i umiejętne dobieranie literatury wartościowej jest uniemożliwione. Na katedry nie należy powoływać ludzi dla ich ilości prac naukowych, ale ludzi z charakterem, którzy potrafią odpowiednio oddziaływać na ogół niemiecki. Z wzrostem jakości produkcji i biblioteki naukowe będą spełniać bardziej celowo swoje zadanie, a poważanie dla książki wzrośnie ogromnie. Referent domaga się natychmiastowego wcielenia w czyn nowego pro-

gramu, według którego wszystkie niepotrzebne książki, które wpłynęły drogą daru czy wymiany, względnie na mocy rozporządzenia o egzemplarzu obowiązkowym, dalej książki nie przedstawiające istotnej wartości dla kultury, należy bezwzględnie wyłączać. Literaturę piękną autorów żydowskich, literaturę z tendencją komunistyczną należy kupować w wyjątkowych wypadkach, a natomiast uwzględnić literaturę narodowo-polityczną, ażeby w odpowiednim duchu oddziaływać na młodzież niemiecką. Wkońcu referent nawołuje do większej oszczędności i ograniczania w kupowaniu kosztownych dzieł zagranicznych i abonowaniu czasopism zagranicznych. Duch nacjonalizmu niemieckiego musi przeniknąć urzędników we wszystkich bibliotekach niemieckich.

Aktualne zagadnienie poruszył Georg Leyh w referacie p. t. *Die Universitätsbibliothek im Rahmen der Universität*. Chodzi o stosunek biblioteki uniwersyteckiej do samego uniwersytetu, która to sprawa nie jest jednolicie uregulowana w Niemczech. Obecnie Komisje biblioteczne, mające być łącznikiem biblioteki z uniwersytetem, straciły ogromnie na znaczeniu, stały się prawie bezwartościowe. Istnieją uniwersytety, w których komisje bibliotecznych wogóle nie było; w innych istniały one tylko na papierze; jeszcze w innych działalność ich ogranicza się do wysłuchania sprawozdania rocznego. Bardzo pożyteczne zadanie ma komisja biblioteczna wówczas, kiedy inicjatywa działalności, jej zwoływanie i ustalenie porządku obrad a nadto przewodnictwo należą do dyrektora biblioteki, jak to ma miejsce w Getyndze. Charakterystyczną cechą współczesnego uniwersytetu jest rozgałęziona sieć bibliotek seminaryjnych i zakładowych. Bliższego kontaktu biblioteki uniwersyteckiej z bibliotekami seminaryjnymi i zakładowymi przeważnie nie ma. Istnieją sporadyczne wypadki, kiedy biblioteki seminaryjne są uzależnione od dyrektora biblioteki uniwersyteckiej, kiedy te biblioteki donoszą bibliotece uniwersyteckiej o swych nowych przybytkach. Przeważnie porozumienie odbywa się w tych wypadkach, w których chodzi o zakup kosztowniejszych dzieł. Nadzór nad bibliotekami seminaryjnymi i zakładowymi jest rzeczą wskazaną i pożyteczną, chociaż dziewięć bibliotek uniwersyteckich odrzuciło myśl nadzoru ze względu na możliwe konflikty z kierownikami zakładów uniwersyteckich. Udział dyrektora biblioteki uniwersyteckiej w posiedzeniach senatu jest bardzo korzystny w sprawach dotyczących biblioteki, niestety nie jest on stały. Natomiast liczny jest udział bibliotekarzy w nauczaniu uniwersyteckim w Niemczech; liczba wykładowców bibliotekarstwo wynosi 20 osób. Również w jednym wypadku dopuszczono naukę biblio-

tekarstwa jako przedmiot poboczny do doktoratu. Organizacja nie jest jednolita. Większość bibliotek, w tem wszystkie pruskie, podlegają wprost ministerstwu, inne natomiast rektorowi. Referent wypowiada się za całkowitem uniezależnieniem się od uniwersytetu, co zresztą przyjęły ostatnio Włochy za przykładem Francji. Mimo tej niezależności organizacji problem stosunku biblioteki do uniwersytetu pozostanie dalej aktualny i zaznaczy się w pracach Komisji bibliotecznej oraz przy załatwieniu stosunku bibliotek seminaryjnych i zakładowych do biblioteki uniwersyteckiej.

O fotografiach w bibliotekarstwie referował Schürmeyer. Referent daje krótki przegląd różnych aparatów, z których na specjalne uwzględnienie zasługują dwa typy, będące w częstem użyciu w praktyce bibliotecznej. O utrwaleniu wystaw bibliotecznych zapomocą fotografii pisze Hans Knies. Zazwyczaj każda dobra wystawa jest wysiłkiem mniej lub więcej naukowym i pedagogicznym bibliotekarza, który z chwilą likwidacji ulega zniszczeniu. Utrwalenia takiej wystawy dokonuje się albo zapomocą katalogu wystawowego albo katalogu obrazowego, który się tworzy właśnie zapomocą odpowiednich zdjęć.

Z innych tematów poruszanych na Zjeździe, podaję tylko tytuły. Eppelsheimer referował *Die Landesbibliothek als Bibliothekstyp*. Herse mówił o *Literär-geschichte (Gelehr-tengeschichte) als Wissenszweig des Bibliothekars*. Redenbacher poruszył sprawę tych bibliotek, które nie biorą udziału w katalogu centralnym bibliotek pruskich. Huchhoff omówił *Ein Gesamtkatalog für Englandkunde, Abb Arbeitsdienst und Bibliotheken*. Współczesną książką i biblioteką naukową zajął się w ciekawym referacie Fischer, a znaczeniem literatury dialektów Struck. Wreszcie Theele zreferował *Neubau der Landesbibliothek Fulda*.

Z licznych artykułów i przyczynków w innych zeszytach trzeba wymienić rozprawy Striedera o najstarszej fundacji biblioteki Fuggerów, dłuższy artykuł Stoisa p. t. *Denkmalschutz und Bibliotheken*. O historii dzieł rosyjskich, znajdujących się w Pruskiej Bibliotece Państwowej pisze Schwiefert. Zeszyt 10 przynosi dalszy ciąg ciekawego referatu Grima o Cesarskiej Publicznej Bibliotece w Petersburgu. W tej części pracy autor opisuje okres Deljanowa, który pełnił obowiązki Dyrektora od roku 1861—1882; skolei okres Byčkova (od 1882—1899) i pokrótce dyrekturze Schildera (do r. 1902) okres ostatniego Dyrektora Cesarskiej Biblioteki Kobeka do r. 1918. Liczba tomów wzrosła do niespełna 3 milj. tomów, a zgórą 45 000 rękopisów. Z ogólnej

liczby 13 300 rękopisów, zabranych kiedyś Polsce, wróciło na mocy traktatu ryskiego 11 334 rękopisów. Uwagi o bibliotekach islandzkich kreśli H i l d e g a r d B o n d e. Biblioteki wojskowe ważniejszych krajów opisuje S t u h l m a n n. Autor zwrócił się do 31 ministerstw spraw wojskowych po informacje. Odpowiedzi udzieliło 26 państw. W porządku alfabetycznym mamy przedstawione najważniejsze biblioteki wojskowe tych państw. Uwzględniono również i Polskę. Z przeglądu wynika, że stan bibliotek wojskowych w poszczególnych państwach jest różny, naogół jednak można rozpoznać dwa zasadnicze kierunki rozwoju bibliotek wojskowych. W większości wypadków biblioteki nie mają jednolitego kierownictwa, które potrafiły wprowadzić przeważnie państwa, powstałe po wojnie światowej. Następują jeszcze rozprawki: S c h n e i d e r a Henryka p. t. *Die Bibliotheksreisen des Marcus Wagner*, D o l d a p. t. *Funde und Fragmente*, G ö z a p. t. *Martin Crusius und das Bücherwesen seiner Zeit*.

Wszystkie zeszyty przynoszą bogaty dział sprawozdań z bibliotek krajowych i zagranicznych, recenzji książek i wiadomości bibliograficznych. Ostatni zeszyt przynosi przychylne recenzje pióra V o r s t i u s a o *Lwowskich Studjach Bibliotecznych* T. I. oraz o *Wykazie czasopism zagronicznych otrzymywanych w roku 1932 przez 11-cie polskich bibliotek naukowych*.

Jan Baumgart.

KRONIKA.

I. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

BIBLIOTEKA SEJMU ŚLĄSKIEGO w Katowicach, założona w r. 1922 z myślą o potrzebach posłów sejmowych, w krótkim czasie rozrosła się w ogólnonaukową bibliotekę o charakterze publicznym. Jest łatwo dostępna, czytelnicy mają otwartą od 8 ej do 19-ej i dość obficie zaopatrzoną w literaturę podręczną, a wypożyczalnia liberalnie traktuje czytelników. Tylko beletrystyka — podobnie jak w innych bibliotekach naukowych — nie jest wypożyczana od połowy marca 1933 r.

Uczynność personelu bibliotecznego sprawia, że z pomocą wypożyczania międzybibliotecznego stała się Biblioteka Sejmowa jednym z głównych ośrodków pracy umysłowej na Górnym Śląsku. Zasób własny Biblioteki Sejmowej wynosił na dzień 1 stycznia 1934 tomów 50.555, w tem dział *Silesiaca* mający tu specjalne regionalne znaczenie, — t. 4.881 oraz periodyków t. 1.661 i rękopisów 22. Innych czasopism t. 2.910. W dziale ogólnym bogaty jest dział prawniczy, podobnie jak *Silesiaca* kompletowany. Dział historyczny wzbogacił się ostatnio kupnem biblioteki po Aleksandrze Krausharze i przekazaniem przez Ossolineum biblioteki O. Balcera, który przed 30 laty podjął poważną akcję na rzecz bibliotek prowincjonalnych, (por. jego memoriał z r. 1903 w *Przygodnych Słowach*, Lwów 1912, str. 166—182). Dział gospodarczy znakomicie pomnaża ostatni wielki nabytek: księgozbiór zlikwidowanego Berg — und — Hüttenmännischer Verein liczący ok. 15.000 t. z zakresu techniki, górnictwa i ekonomji, t. j. z tych działów, które w bibliotece katowickiej ogromne mają znaczenie.

Trzecia duża biblioteka w Katowicach — własność Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku — dostała od p. Wolnego, Marszałka Sejmu Śląskiego, lokal dwu pokojowy w bezpośrednim sąsiedztwie z Biblioteką Sejmową i ma być do niej jeszcze w bieżącym półroczu włączona. W ten sposób Katowice po komasacji bibliotek będą miały jeden duży ok. 80 tys. tomów liczący księgozbiór publiczny, który w ciągu lata 1934 r. będzie przeniesiony do odpowiednio dostosowanego i obszernego lokalu w Domu Oświatowym, zapoczątkowanym przez T. C. L., a przyjętym i wykończanym przez Skarb Śląski.

Liczba czytelników na miejscu w Bibliotece Sejmowej wzrosła z 3.348 w r. 1932 na 5.081 w r. 1933. Równocześnie spadła liczba osób wypożyczających z 6.842 na 6.569. Spadek ten tłumaczy się zaniechaniem wypożyczania beletrystyki. Ale liczba tomów

wypożyczonych została niemal bez zmiany; 17.522 wobec 17.617 w r. 1932. Zwraca uwagę wzrost zainteresowania literaturą, dotyczącą Śląska: 890 dzieł w r. 1932, a w r. ub. 1.448.

Zakupy w r. 1933 dały 6.398 t. (w tem *Silesiaca* 821, prawnych 1.405), z darów wpłynęło 1.329 t. (m. i. od Ossolineum komplet *Revue des deux mondes* i *Biographisches Lexicon* Wurzbacha oraz szereg brakujących roczników czasopism polskich). Podkreślić należy, że przeważna część książek jest oprawna, gdyż na oprawę zwrócona jest specjalna uwaga. Możliwość i nabycia i oprawienia dużej na polskie stosunki ilości książek zawdzięcza Biblioteka Sejmowa udzieleniu przez Sejm odpowiednich kredytów i chętnym wzięciom, dokonywanym w obrębie budżetu marszałkowskiego przez Marszałka Wolnego, który wszelkie oszczędności od szeregu lat przeznacza stale na Bibliotekę.

Personel biblioteczny składał się w r. 1933 a) naukowy z 3 osób, b) administracyjny — z 5 osób, c) niższy — z 3 osób. Ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora biblioteki; wynik jeszcze (marzec 1934) niewiadomy.

w. o.

BIBLIOTEKA XX. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE W ROKU 1933. Jak wszystkie polskie instytucje naukowe, tak i Biblioteka XX. Czartoryskich pracuje obecnie pod znakiem pogłębiającego się kryzysu. Skutki jego dają się odczuwać przede wszystkim w coraz to słabnącej frekwencji czytelników a, co za tem idzie, w spadku liczby wydanych do czytelni i wypożyczonych do pokrewnych instytucyj druków i rękopisów, oraz słabej stosunkowo aktywności Biblioteki, jeśli chodzi o powiększanie zbiorów i wyposażanie książek w oprawy.

W roku sprawozdawczym zanotowano 2.363 odwiedzin w 283 dniach roboczych. W stosunku do roku 1931 oznacza to spadek o z górą $\frac{1}{2}$ (1202 odwiedzin), a w stosunku do roku 1932 o $\frac{1}{4}$ (551 odwiedzin). Odpowiednio do tego zmniejszyła się w roku sprawozdawczym również liczba wydanych i wypożyczonych druków (w 1933 r.: 1687, w 1932 r.: 1752) i rękopisów (w 1933 r.: 1922, w 1932 r.: 2.251), z czego znaczna część bo 157 druków i 323 rękopisy, były wypożyczone do bibliotek obcych, tak miejscowych, jak i zamiejscowych.

Jak widać z powyższego, punkt ciężkości wyzyskiwania zbiorów Biblioteki spoczywa w dalszym ciągu na rękopisach, oraz (co nie wynika z podanych cyfr) na starych drukach. Jest to uzasadnione tem, że w myśl regulaminu korzystać z niej mo-

gą jedynie starsi pracownicy naukowcy i zaawansowani w studiach słuchacze uniwersytetów, ci ostatni do ściśle określonych tematów. Tem również tłumaczy się tak silny spadek frekwencji, świadczący o stwierdzonym także z innych stron, a spowodowanym przez kryzys gospodarczy osłabieniu tętna prac naukowych *sensu stricto*. Wzmógł się natomiast, poczęści dzięki Międzynarodowemu Kongresowi Historyków, kontakt instytucji z uczonymi zagranicznymi. Kilkunastu z nich korzystało z jej zbiorów na miejscu i to czasem przez dłuższy czas (np. prof. Kolsruhd i dr. Stange z Oslo, prof. Wilbur z Berkeley, prof. Webster z Londynu), a dla innych kilkunastu uczonych i instytucji naukowych przeprowadzono kwerendy, nieraz bardzo rozległe (np. dla Towarzystwa Przyjaciół ks. de Ligne w Brukseli, dla Biblioteki miasta Montpellier, dla prof. Veressa z Budapesztu i pułk. Terreira Lima z Lizbony).

Zbiór druków powiększył się w roku sprawozdawczym o 252 dzieła z darów i kupna (w 1932 r.: 189 dzieł), nie licząc kontynuacji periodyków i wydawnictw ciągłych. Zbiór rękopisów wzbogacony został o 75 nowych woluminów. Poza wyjątkiem jednego rękopisu, zawierającego listy Stanisława Augusta i Michała Jerzego Poniatowskich do bisk. Adama Krasińskiego (dar ks. M. L. Czartoryskiej), obejmują one archiwum dyplomatyczne ks. Władysława Czartoryskiego z lat 1860—64, a pochodzą z archiwum prywatnego Właścicieli Biblioteki. Dodać wypada, że sumaryczny katalog tegoż archiwum został opublikowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* przez dyrektora Biblioteki gen. M. Kukiela.

Książek i rękopisów opraviono w 1933 r. 208 tomów (w 1932 r. 234 t.).

Jak widać z powyższego, zbiór druków powiększył się wydatniej niż w roku ubiegłym i można już z góry stwierdzić, że poprawa ta nie jest tylko przypadkową, czy chwilową. Niemniej jednak kryzys gospodarczy oddziałuje hamując przede wszystkim na tę stronę działalności instytucji, uniemożliwiając zwłaszcza zakup drogich wydawnictw zagranicznych. Polityka zakupów została obecnie uregulowana w ten sposób, że dąży się do kompletowania wydawnictw niezbędnych do naukowego opracowania działu starych druków polskich i działu rękopisów, oraz zbiorów muzealnych. Chcąc pozostać instytucją żywotną i zapewnić sobie dalszy rozwój, Biblioteka specjalizuje się w kierunku historycznym, kładąc główny nacisk na zakupywanie źródeł i opracowań z zakresu historii i historii literatury polskiej aż do powstania styczniowego, oraz z zakresu historii sztuki, oczywiście również

starszej. Rozwój Biblioteki jest w ogromnym stopniu ułatwiony dzięki życzliwemu poparciu ze strony naszych instytucyj i towarzystw naukowych, z Polską Akademią Umiejętności i Kasą im. Mianowskiego na czele.

Prace wewnętrzne są od kilku lat prowadzone według ściśle określonego programu. Ich punkt ciężkości został przesunięty na uporządkowanie i udostępnienie zbioru rękopisów, gdyż te są przez czytelników w pierwszym rzędzie wyzyskiwane. Zresztą jeśli chodzi o zbiór druków, to prace nad jego uporządkowaniem dobiegają już do końca. Rozpoczęte przed kilkunastu laty przesygnowanie książek na *numerus currens*, połączone z ich równoczesnym przekatalogowaniem (według instrukcji pruskiej), objęło już wszystkie ważniejsze druki polskie i obce. W roku 1933 numer bieżący został doprowadzony do liczby 60.878. Pozostaje do skatalogowania ok. 10.000 nrów, które obejmują przeważnie obce, a zarazem i stare broszury i dzienniki oraz stare kalendary. Katalogowaniem druków zajmują się asystenci Biblioteki: dr. Jan Szczudło i p. Ludwik Nowak.

O wiele intensywniej rozwijają się prace nad uporządkowaniem i skatalogowaniem, względnie zinwentaryzowaniem rękopisów. Generał Kukiel, oprócz wspomnianego już wcielenia 75 nowych rękopisów, przeprowadził liczne przesunięcia w obrębie grupy rękopisów, obejmującej nry 1682—2000, której szczegółowy katalog przygotowuje do druku. Katalog ten jest na ukończeniu; obecnie pozostaje jeszcze wypełnić luki, spowodowane zrabowaniem części zbioru przez Rosjan w 1831 r. Luki te, których najwięcej jest właśnie w obrębie wspomnianej grupy, wypełnia się z pomocą rękopisów dotychczas niezinventaryzowanych, a obejmujących często bardzo ważne materiały historyczne.

Postępują również naprzód, a nawet zbliżają się już do końca prace nad katalogiem rękopisów iluminowanych, prowadzone przez konserwatora Muzeum, dra Stefana Komornickiego i kustosza dra Marię Gąsiorowską.

Ponieważ wspomniane wyżej katalogi, wraz z dawniej opublikowanymi (Korzeniowskiego J. i Kutrzeby St.) obejmują tylko mniejszą część zbioru, dla jego zatem reszty (od nru 2001 w górę) ma być opracowany i wydany krytyczny inwentarz, połączony z indeksami rzeczowymi dla całości. Prace nad tym inwentarzem prowadzone przez kustosza Biblioteki dra Karola Buczka, zostały już posunięte daleko naprzód. Na przeszkodzie jego wykończeniu stanęła konieczność wcielenia do zbioru ogromnego archiwum gospodarczego Sieniawskich i Czartoryskich, które obejmuje

materiały od połowy XVII, do drugiej połowy XIX stulecia. Mniejsza część tego archiwum (ok. 850 rpsów) została włączona do zbioru już dawniej, reszta zaś, w postaci książek oraz luźnych kart i zeszytów leżała do niedawna w pakach. Przez cały rok sprawozdawczy pracowali dr. Buczek i bibliotekarz dr. Kaz. Lepszy nad doprowadzeniem tych materiałów do porządku. Zdążyli oni w tym czasie rozsegregować zgrubsza ich całość i rozpoczęli formowanie fascykułów z papierów administracji centralnej i dworskiej.

Przez wcielenie tej części archiwum gospodarczego zbiór rękopisów powiększy się o 2000 z górą woluminów, w związku z tem także zajdą w jego układzie poważne zmiany. Siłą bowiem rzeczy obie części archiwum muszą zostać ze sobą zespolone, a pozatem zostanie przesunięty z obecnych nrów duży zbiór utworów dramatycznych (pochodzi z jakiegoś teatrzyku objazdowego) i usunięte zostaną ze zbioru seminaryjne prace konkursowe studentów Uniw. Jagiellońskiego z zakresu historii prawa polskiego. Wykonanie tych, na dużą skalę zakrojonych prac, wymagać będzie jeszcze dłuższego czasu, poczem jednak dział rękopisów otrzyma nie tylko drukowane katalogi i inwentarze, ale i bardziej racjonalny układ.

NOWA CZYTELNIĄ CZASOPISM BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU. Dnia 11-go października 1933 r. J. M. Rektor U., dr. Stanisław Runge, dokonał otwarcia nowej Czytelni Czasopism. W krótkiej przemowie podniósł doniosłe znaczenie nowej Czytelni zarówno dla Uniwersytetu, jak dla całego kulturalnego Poznania, oraz zasługi dyrektora Wierczyńskiego, którego energia i zapobiegliwość zdołały przezwyciężyć wszelkie przeszkody.

Nowa Czytelnia powiększa pojemność Czytelni Głównej i uprzystępnia zasoby czasopism Biblioteki Uniwersyteckiej szerszym kołom studentów i innych czytelników.

Dotychczasowa Czytelnia Główna, licząca 60 miejsc, odpowiadała coraz mniej wzrastającym stale potrzebom Uniwersytetu Poznańskiego, gdyż coraz częściej zdarzały się wypadki, że studenci nie mogli znaleźć w niej pomieszczenia.

Drugim brakiem Biblioteki Uniwersyteckiej była niemożność korzystania w szerszym zakresie z bogatych zasobów czasopism naukowych. Dotąd były one umieszczone w Czytelni Profesorskiej, skąd studenci otrzymywali na życzenie czasopisma do Czytelni Głównej.

Aby usunąć tę niedogodność, opracowała Dyrekcja Biblioteki plan przekształcenia części wielkiej sali parterowej, używa-

nej dotąd na zebrania i wykłady, na Czytelnię Czasopism, któraby równocześnie była uzupełnieniem Czytelni Główniej. Plan uzyskał aprobatę Ministerstwa, jednakże zrealizowanie go odkładano z roku na rok, z powodu braku odpowiednich funduszków i dopiero w roku bieżącym, dzięki wydatnej pomocy Uniwersytetu, zdołano go skutecznie.

Techniczne urządzenie sali odpowiada celowi, któremu czytelnia ma służyć. W oszklonych szafach, o rozsuwanych drzwiach, umieszczono na lekko pochylonych półkach około 500 czasopism naukowych, ułożonych systematycznie, a w obrębie poszczególnych działów alfabetycznie. Orientowanie się ułatwiają karteczki z tytułami. W dolnej części szaf umieszczono ostatnie numery kilkudziesięciu gazet krajowych i zagranicznych, ułożonych alfabetycznie podług tytułów.

Czytelnia Czasopism uzupełnia równocześnie Czytelnię Główną, z którą jest połączona schodami wewnętrznymi. Na tylnej ścianie ustawiono 8 szaf, zawierających część biblioteki podręcznej Czytelni Główniej, a mianowicie działy matematyki, przyrody, medycyny i technologii. Obie czytelnie zawierają razem 102 miejsc, z których 60 przypada na Czytelnię Główną, a 42 na Czytelnię Czasopism.

Wstęp do Czytelni Czasopism mają: 1) profesorowie (dla których zarezerwowano pierwszy rząd krzeseł), 2) studenci i inni czytelnicy, (zaopatrzeni w odpowiednią kartę biblioteczną), pragnący czytać czasopisma bieżące, 3) studenci, studjujący matematykę, przyrodę i medycynę, którzy chcą korzystać z umieszczonej tam biblioteki podręcznej. 4) czytelnicy, którzy z powodu przepełnienia nie mogli znaleźć miejsca w Czytelni Główniej.

Dr. Bożenna Szulc-Golska.

DAR RZĄDU FRANCUSKIEGO DLA BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU. W roku ubiegłym Dykcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu zwróciła się do Ministerstwa Oświaty Rzeczypospolitej Francuskiej z prośbą o przesłanie Bibliotece, tytułem daru, nowszych wydawnictw naukowych i literackich. Ministerstwo francuskie ustosunkowało się przychylnie do tego wniosku, obiecując rozpatrzyć dezyderaty Biblioteki Uniwersyteckiej. Wobec tego zestawiono, w porozumieniu z profesorami Uniwersytetu, spis dzieł francuskich z rozmaitych dziedzin naukowych, uwzględniając szczególnie księgoznawstwo oraz romanistykę. W rezultacie tej akcji otrzymano w marcu b. r., jako dar Ministerstwa Oświaty, przesyłkę książek francuskich, składającą się

z 73 dzieł w 95 tomach. Najliczniej reprezentowane jest księgoznawstwo i zdobnictwo książki, oraz romanistyka, zwłaszcza współczesna twórczość literacka francuska.

Z dziedziny księgoznawstwa należy wymienić następujące dzieła: *Les trésors des bibliothèques de France*, t. 1-3. (Paris, 1927-29). Dzieło to, wydane w bardzo estetycznej formie, zawiera szczegółowy opis najpiękniejszych rękopisów, inkunabułów, książek rzadkich, sztychów oraz przedmiotów sztuki, znajdujących się w bibliotekach francuskich. Opatrzone licznymi ilustracjami, daje doskonały pogląd na piękno książki francuskiej.

Dzieje druku i książki stanowią treść dzieła Mariusa Audin *Histoire de l'imprimerie par image*, t. 1-4. (Paris, 1929). Tom 1 obejmuje historję i technikę druku, tom 2 czcionki drukarskie, tom 3 estetykę książki, tom 4 artystyczne drobiazgi typograficzne. Co do metodycznego sposobu opracowania książki, należy podnieść, że autor posługuje się celowo ilustracją, jako uzupełnieniem tekstu swej pracy.

Nader cennem dziełem bibliograficznym jest tom pierwszy *Catalogue général des livres imprimés de la Bibliothèque Nationale* (Paris, 1924), zawierający litery Aachs-Albyville.

Historja oprawy francuskiej opracowana jest w dziele Etienne Deville *La reliure française* (Paris, 1930). Składa się ono z 2 tomów, z których pierwszy zawiera historję oprawy francuskiej do wieku 17-go, drugi uwzględnia wiek 18 i 19. Do każdego tomu dołączono szereg tablic, odtwarzających oprawy najwybitniejszych introligatorów francuskich.

Ilustracja i zdobnictwo książki francuskiej zostały opracowane w dziełach: 1) J. Lieure *La gravure dans le livre et l'ornement* (—*La gravure en France au XVI-e siècle*. Paris, 1927), 2) Louis Réau *La gravure d'illustration* (—*La gravure en France au XVIII-e siècle*. Paris, 1928), 3) Pierre Gusman *La gravure sur bois en France au XIX-e siècle*. (Paris, 1929). Dzieła te stanowią bardzo cenne źródła informacyjne, w których instruktywne opracowanie treści, ożywione doskonałymi reprodukcjami najbardziej charakterystycznych rycin, łączy się z wytwornością wykonania typograficznego. Podobny charakter posiadają dzieła Eric G. Millar *La miniature anglaise du XIV-e et du XV-e siècle* (Paris, 1928), oraz Arméniag Bey Sakisian *La miniature persane du XII-e au XVII-e siècle*. (Paris, 1929).

Zagadnieniem bibliofilstwa w ogólności zajmuje się Yvonne Périer w dziełku *Conseils aux bibliophiles* (Paris, 1930). Nader cenne wiadomości o zbieraczach i bibliotekach bretońskich znaj-

dujemy w pracy G. Vialet *Bibliothèques et bibliophiles bretons anciens* (Paris, 1929). Opatrzona licznymi exlibrysami, daje ona zwięzły pogląd na tę mało dotąd znaną dziedzinę.

Z zakresu sztuki należy wymienić cenną monografię Louis Gonse *Les chefs-d'oeuvre des musées de France* (Paris, 1908).

Ważniejsze dzieła naukowe romanistyczne są: 1) Frédéric Mistral *Lou trésor du félibrige*, t. 1-2 (Paris, 1930), 2) Emile Magne *Bibliographie générale des oeuvres de Nicolas Boileau-Despréaux et de Gilles et Jacques Boileau*, t. 1-2 (Paris, 1929), 3) Louis Perceau *Bibliographie du roman érotique au XIX^e siècle*, t. 1-2. (Paris, 1930). Do tego dochodzi kilkadziesiąt tomów współczesnych autorów francuskich, takich jak Maurice Barrès, Henri Bataille, André Gide, Jean Giraudoux, Catulle Mendès, Georges de Portoriche, Marcelle Tinayre, Colette Willy, Colette Yver i in.

W znacznie mniejszym stopniu uwzględniono inne dziedziny wiedzy, np. językoznawstwo orientalne, prawo, nauki społeczne, historję, geografję i nauki przyrodnicze.

Powyżej scharakteryzowany dar Rządu Francuskiego stanowi bardzo cenny wzrost zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, zwłaszcza w okresie bieżącym, kiedy niewystarczający budżet biblioteczny nie pozwala na kupno wydawnictw zagranicznych.

Dr. Bożenna Szulc-Golska.

II. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła dwa posiedzenia w d. 23 października i 21 grudnia 1933 r. Na pierwszym z nich, po odczytaniu protokołu, Dyr. Wierczyński omówił program prac na najbliższą przyszłość, między innymi sprawę instrukcji katalogowej, sprawę statutu bibliotek szk. akad., regulaminów bibliotecznych, nad którymi pracuje Dr. Smolka, a ze spraw zawodowych pragmatykę bibliotekarską i podręcznik bibliotekarski. Następnie Dr. Grycz zreferował statut bibliotek szkół akademickich, poprzedzając swój referat obszernym wyluszczeniem tez i uzasadnieniem. Tezy stosowane w statucie są następujące: 1. Wszystkie księgozbiory poszczególnej szkoły akademickiej tworzą organizacyjnie warsztat pracy jako jeden środek działalności naukowej i pedagogicznej. 2. Prawidłowe spełnianie zadań przez te biblioteki wymaga poddania ich pod opiekę kierownika biblioteki głównej danej szkoły. 3. Komisja Biblioteczna obejmuje swoją kompetencją wszelkie sprawy biblioteczne szkoły, z wyjątkiem spraw osobistych. 4. Kierownik biblioteki głównej musi mieć możność osobistego przedstawiania i uzasadniania spraw bibliotecznych na posiedzeniach zarówno Komisji Bibliotecznej jak Senatu. 5. Bibliotekom głównym i zakładowym należy przydzielić fachowo wyszkolony personel, który w gronie personelu szkoły akademickiej będzie miał zapewnione miejsce, odpowiadające stanowisku przezeń zajmowanemu. Przy poszczególnych paragrafach statutu rozwijała się dyskusja, dzięki której referent wprowadził do statutu kilka zmian. W sprawie pragmatyki bibliotekarskiej zdecydowano polecić jej przygotowanie Komisji do Spraw Zawodowych, która po uzgodnieniu projektu z Komisją Prawniczą, zreferuje go na plenum Rady. W sprawie katedr biblijograficznych zdecydowano przesłać memoriał, opracowany przez Komisję dla Bibliotek Szkół Wyższych do Wydziału Programowego i Wydziału Bibliotek Min. W. R. i O. P. Na prośbę Poradni Bibliotecznej uchwalono poprzeć jej podanie do Min. W. R. i O. P. o zasiłek, który został w ostatnim roku znacznie zmniejszony. Na wniosek prof. Radlińskiej postanowiono wysłać pismo do Zarządów Kół w związku z Tygodniem Książki, zalecając im wysunięcie dwóch haseł: 1) w bibliotekach zatrudniać fachowców, 2) w szkołach nauczać o książce. Pozatem postanowiono prosić Koła o rozpowszechnianie wydawnictw Poradni. Na skutek pisma Dyr. Augustyniaka w sprawie zwolnienia go ze stanowiska przewodniczącego Komisji do Spraw Zawodowych ze względu na

trudność częstego zjawiania się w Warszawie, postanowiono rezygnację przyjąć do wiadomości. Na przewodniczącego Komisji do Spraw Zawodowych wybrano jednomyślnie p. Wandę Dąbrowską a na zastępców przewodniczącego Dyr. Stefana Rygla i Dyr. Augustyniaka.

Na posiedzeniu w dniu 21 grudnia sekretarz Dyr. Niezgoda odczytał obszernie sprawozdanie redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, nad którym rozwinęła się dyskusja, przyczem głos zabierali wszyscy obecni. W wyniku dyskusji Dyr. Muszkowski podjął się referowania dla *Przeglądu Bibliotecznego* czasopism anglo-amerykańskich za r. 1933, Dyr. Wierczyński przyrzekł wyszukać referentów czasopism bibliotekarskich: Czechosłowacji, Niemiec i Francji. Dr. Grycz przyrzekł, iż swój artykuł o projekcie statutu szkół akademickich zamieści w *Przeglądzie*, a Dyr. Wierczyński, na prośbę redakcji, przyrzekł przygotować artykuł „O uposażeniu bibliotekarzy”. Przyjęto wniosek Dyr. Muszkowskiego treści następującej: „Rada Z. B. P. na podstawie przedłożonego jej sprawozdania redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* zwraca się do redakcji z propozycją delegowania jednej osoby z siedzibą w Warszawie do współpracy z redakcją, przede wszystkim w dostarczaniu materiału do *Przeglądu Biblij.* Ze swej strony Rada Z. B. P. proponuje Dra Grycza“. Na wniosek Dyr. Wierczyńskiego postanowiono poczynić starania u Nacz. Dembego o udzielenie nadal subwencji na *Przegląd Biblioteczny*, ponadto postanowiono robić starania o subwencję w Wydziale Oświaty Pozaszkolnej.

Wobec tego, że p. Dąbrowska ani Dyr. Rygiel nie przyjęli godności ofiarowanych im w Komisji do Spraw Zawodowych, postanowiono powierzyć kierownictwo Komisji Dr. Birkenmajerowi a do składu powołać Dra Olszewicza. Imieniem Komisji Bibliotek Szkół Wyższych Dyr. Wierczyński złożył następujące sprawozdanie: „W okresie od dnia 12 czerwca do dnia 22 grudnia 1933 Komisja kontynuowała swe prace oraz zapoczątkowała nową działalność. Co do prac dawniejszych zaznaczamy, że wysłano do członków ostateczny projekt statutu o bibliotekach uniwersyteckich w statucie uczelni wyższych, oraz przesłano ostateczną redakcję memoriału o katedrach biblijografji. Co do nowych prac to: 1. przeprowadzono korespondencję o ujednostajnieniu sprawozdań rocznych i statystyki bibliotecznej z p. Dyr. Łysakowskim, 2. p. Dr. Smolka zajął się referatem o ujednostajnieniu regulaminów bibliotecznych; referat ten ma już na ukończeniu“. Z innych Komisyj sprawozdań nie nadesłano.

Następnie Dr. Grycz przedstawił kolejnie opracowania i wydania ustawy i rozporządzenia wykonawczego w sprawie druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji, poczem referował projekt zarządzenia Min. W. R. i O. P. określającego: 1) charakter i przeznaczenie egz. bibliotecznego; 2) co podpada pod pojęcie egz. bibliotecznego; 3) obowiązki bibliotek otrzymujących egz. bibl.; 4) kontrolę państwa nad wykonaniem ustawy i rozporządzenia wykonawczego w związku z egz. bibliotecznym. Tekst projektu załączono do akt Rady Związku. W dyskusji Dyr. Muszkowski zaznaczył, że określenie egz. bibliotecznego jako przedmiotu muzealnego jest niewskazane, że niewypożyczanie egz. bibl. nie da się utrzymać, oraz, że termin egz. biblioteczny jest nieszczęśliwy, a Dyr. Wierczyński był tego samego zdania w odniesieniu do niewypożyczania, pozatem podkreślił to, że drukarze powinni nadsyłać egzemplarze książek kompletnych i że powinno się prowadzić kartotekę drukarni, przyczem format kartoteki powinna ustalić Biblioteka Narodowa. Skolei Dyr. Muszkowski złożył sprawozdanie ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych A. P. Sprawozdanie będzie drukowane w *Przeglądzie Bibliotecznym*. Wobec tego, że w myśl opinii wyrażonej na ostatnim Zjeździe Delegatów Związek musi się starać o przyciąganie w swoje szeregi jak największej liczby członków, Rada Z. B. P. powzięła uchwałę, by uprosić Dyr. Muszkowskiego o wygłoszenie referatów, ujmujących jego spostrzeżenia na terenie amerykańskim w poszczególnych Kołach Z. B. P. z tem, że zebranie takie, na którem byłiby obecni nie tylko członkowie Związku ale i zaproszeni goście byłoby dogodnym momentem do zaagitowania celem pozyskania nowych członków Związku. Koszta związane z pobytem prelegenta, któreby wynosiły 30—40 zł. na Koło, musiałyby Koła pokryć we własnym zakresie.

Dr. Grycz zakomunikował zebranym, że egzaminów dla bibliotekarzy niema, ponieważ niema Komisji egzaminacyjnej. Rada Ministrów opracowuje nowe przepisy i nie można się spodziewać ich ukazania się w ciągu roku. Postanowiono wystąpić do Min. W. R. i O. P. z memorjałem w sprawie ustalenia wykazu bibliotek uprawnionych do przyjmowania na praktykę kandydatów na bibliotekarzy. Przygotowania projektu takiego wykazu podjął się Dyr. Czerwijowski. W sprawie opłat pocztowych instytucji państwowych i egzemplarza bibliotecznego Dr. Grycz zakomunikował, że poczta obecnie jest płatną i tytułem próby dano w roku bieżącym znaczki pocztowe poszczególnym bibliotekom, jednak na przyszłość musi być odpowiednia kwota wstawiona do budżetu.

Oplata za egzemplarze biblioteczne będzie utrzymana i będą ją musieli ponosić wysyłający. Dyr. Muszkowski zakomunikował, że władze administracyjne wymagają, by Koła używały nazwy następującej: „Związek Bibliotekarzy Polskich — Koło (nazwa)“, następnie poruszył sprawę tworzenia się Koła Lubelskiego, którego organizacją zajmuje się p. Maślankiewicz, wreszcie sprawę likwidującego się Komitetu Tygodnia Książki. Sekcja Czytelnictwa i Bibliotek tegoż Komitetu pozostaje jeszcze do kwietnia b. r., po czym ma się przekształcić w stały Komitet Propagandy Książki przy Akademii Literatury. Byłoby pożądanem dążyć do wydania książki zawierającej wskazówki urządzania propagandy książki. Fundusze na ten cel dałby likwidujący się Komitet Tygodnia Książki. Poruszono też sprawę ustawy bibliotecznej, którą według komunikatów prasowych ma się zająć Akademia Literatury. Postanowiono, by prezydium Rady Z. B. P. dążyło do nawiązania w tej sprawie kontaktu z Akademią Literatury. W sprawie wprowadzenia przedstawiciela Związku B. P. do Rady Oświecenia Publicznego podjął się interwencji Dyr. Muszkowski. Sprawę reedycji *Wykazu Czasopism* postanowiono odłożyć jako w danym momencie nieaktualną.

OPINIE BIBLIOGRAFICZNE RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Komunikat Nr. 4. Dzieje i stan bibliotek polskich. (Opracowania zbiorowe). Współczesna literatura nasza nie posiada ogólnego wykładu historii bibliotek polskich. Na obraz całości składają się trzy kategorie opracowań: monografie poszczególnych bibliotek, prace zbiorowe ujmujące regionalnie dzieje i stan współczesny bibliotek jednego miasta lub jednej połaci Polski, wreszcie wykazy bibliotek całego kraju, zawierające krótkie ich opisy. Pomijając dzieła monograficzne, podajemy tu wiadomości o zbiorowych opracowaniach.

Pobudką do regionalnych zbiorowych opisów bibliotek były zjazdy bibliotekarskie. Najpierw w r. 1926 wystąpił Lwów z pracą p. tyt.: *Publiczne biblioteki lwowskie. Zarys z dziejów pod redakcją Ludwika Bernackiego*. (8-o str. 67, tablic 29); książka ta zawiera osobne zarysy 8 najważniejszych instytucyj. Drugie rozszerzone opracowanie w języku francuskim, bō przeznaczone dla zagranicy, wyszło tamże w r. 1929 p. tyt. *Les bibliothèques de Lwów*. Szkic informacyjny wydany przez Koło Lwowskie Związku Bibliotekarzy Polskich, przy współudziale Komitetu redagował Eustachy Gaberle (8-o str. XI, 90, tabl. 12); tu w 13 pozycjach uwzględniono biblioteki fundacyjne, szkół wyższych, miejską, kla-

sztorne i inne specjalne. Wielka księga p. tyt. *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie. Praca zbiorowa pod redakcją Stefana Wierczyńskiego* ukazała się również w roku 1929 w Poznaniu nakładem Komitetu Organizacyjnego IV Zjazdu Bibliofilów i II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich (8-o str. 328, skorowidz nazwisk str. XX, tabl. 29); obejmuje ona opisy 13 bibliotek poznańskich, 4 wielkopolskich prowincjonalnych, zbiorowy zarys wielkopolskich bibliotek prywatnych, następnie 7 bibliotek pomorskich, wreszcie szkic o bibliotekach oświatowych z terenu tych dwu województw. Wileńskie Koło Bibliotekarzy Polskich wydało w r. 1932 *Biblioteki Wileńskie. Praca zbiorowa pod redakcją Adama Łysakowskiego* (8-o str. 192, indeks nazwisk str. 11, tabl. 30); dzieło to ujmuje 11 bibliotek w czym Bibliotekę Uniwersytecką, ma 8 osobnych artykułów, poświęconych zbiorom specjalnym; w zakończeniu zarys działalności miejscowego Koła Bibliotekarzy. Wszystkie wymienione dzieła są opracowaniami historyczno-systematycznymi. Dodatkowo wspomnimy, że w r. 1926 z polecenia Związku Bibliotekarzy Polskich opracował Ksawery Antoni Świerkowski *Przewodnik po bibliotekach warszawskich* (16, str. 61), zestawiający 136 instytucji, wśród których brak jeszcze utworzonej później Biblioteki Narodowej.

Informacji historycznych i współczesnych o ogóle bibliotek polskich dostarczają dwa dzieła o charakterze podręcznym, ułożone w porządku abecadłowym miejscowości. Najpierw: Edward Chwalewik *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*. T. I-II Warszawa 1926-1927. (J. Mortkowicz, 8-o str. IX, 490+559), wielkie dzieło pełne wiadomości szczegółowych, otrzyma wkrótce skorowidz ok. 10. 000 nazwisk. Zestawienie współczesnych instytucji podaje Stefan Demby: *Biblioteki w Nauce polskiej* T. VII, 1927 (str. 162-221) i T. XII 1930 (str. 139-186) w obrębie materiałów do spisu instytucji i towarzystw naukowych w Polsce; tu znajdujemy wiadomości najnowsze o bibliotekach typu naukowego i ogólnie kształćącego.

Ostatnią publikacją z tego zakresu są *Biblioteki oświatowe, spis na dzień 1 stycznia 1930 roku oraz tablice statystyczne*, wyd. przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, 1932 (4-o podł., str. XXX, 302, zł. 30). W układzie według województw i powiatów (z abecadłowemi indeksami miejscowości i nazw bibliotek) wymienia ta praca 8.526 stniejących w Polsce bibliotek oświatowych, uwzględniając w tem zarówno biblioteki publiczne, t. zn. dostępne dla wszystkich, jak

i biblioteki (instytucyj, stowarzyszeń) z dostępem ograniczonym, o ile mają charakter ogólno-kształcący. Wyklucza natomiast biblioteki naukowe oraz szkolne i wojskowe. Przy każdej bibliotece podano jej nazwę, właściciela, rok założenia, pomieszczenie, warunki korzystania, godziny otwarcia, liczebność księgozbioru, liczbę czytelników i wypożyczeń, wreszcie wydatki biblioteki w obrębie roku. Oficjalna publikacja Ministerstwa, dająca po raz pierwszy wielostronną i usystematyzowaną rejestrację bibliotek typu oświatowego stanowi źródłową pozycję wysokiej wartości i uzupełnia obraz bibliotek w Polsce, przedstawiony w wymienionych tu pracach.

III. Z RUCHU BIBLIOTKARSKIEGO.

UDZIAŁ BIBLIOTEKARZY POZNAŃSKICH W TYGODNIU KSIĄŻKI POLSKIEJ 26. XI. DO 3. XII. 1933. W czasie od 26 listopada do 3 grudnia 1933 roku odbył się w całej Polsce pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej „Tydzień Książki Polskiej,” celem zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa polskiego współczesną literaturą polską. Powstały Komitety na całym obszarze Rzeczypospolitej, które zmobilizowały liczne środki propagandowe a do pracy powołały przede wszystkim bibliotekarzy.

Poznańscy bibliotekarze z Dyr. St. Wierczyńskim na czele stanęli w pierwszych szeregach do pracy organizacyjnej w Wojewódzkim Komitecie Tygodnia Książki Polskiej. Do Prezydium tegoż Komitetu weszło trzech przedstawicieli Poznańsko-Pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, a mianowicie Dyr. St. Wierczyński jako przewodniczący, radca Z. Zaleski jako wiceprzewodniczący oraz p. Marja Golska jako skarbnik. Sekcja wystawowa składała się prawie z samych bibliotekarzy. Przewodniczył jej Dyr. Biblioteki Raczyńskich Dr. Andrzej Wojtkowski, a sekretarzował Mgr. Jan Baumgart z Biblioteki Uniwersyteckiej. Pozatem bibliotekarze czynni byli w sekcji prasowej, radiowej i odczytowej.

Na czoło wysunęła się sekcja wystawowa. W ramach tej sekcji utworzono dwie podsekcje, księgarską i bibliotekarską. Pierwsza zajęła się urządzeniem Wystawy Książki Współczesnej, druga Retrospektywnej Wystawy Pięknej Książki Polskiej. Wystawę Książki Współczesnej urządzili księgarze poznańscy (Oddział poznańsko-pomorskiego Związku Księgarzy Polskich) pod kierunkiem pp. Chrzanowskiego oraz Gąsiorowskiego. Otwarcie tej wystawy nastąpiło w dniu 27 listopada w sali Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26.

Nad zorganizowaniem Retrospektywnej Wystawy Pięknej Książki Polskiej pracowały przede wszystkim pp. Mgr. Fredówna i Rogozińska z Biblioteki Uniwersyteckiej, oraz pp. Gramzowa i Swędrzyńska z Biblioteki Raczyńskich pod kierunkiem Dr. B. Szulc-Gońskiej. Uroczystego otwarcia w Muzeum Wielkopolskim w dniu 28 listopada dokonał po przemówieniu Dyr. Wierczyńskiego Naczelnik Wydziału Województwa Poznańskiego Dr. Zieliński. Otwarcie zgromadziło oprócz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych liczne grono bibliotekarzy, księgarzy, literatów oraz wielbicieli pięknej książki polskiej. Wystawa objęła tylko

piękną książkę polską, ułożoną w trzech grupach na zasadzie kryteriów formalnych 1) czcionki drukarskiej, inicjałów i kart tytułowych, 2) ilustracji i zdobnictwa książkowego, 3) pięknie wykonanej oprawy. Książek-eksponatów dostarczyły miejscowe księgozbiory: Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (przeważnie najstarsze wydawnictwa XVI i XVII wieku), Biblioteka Raczyńskich (głównie dzieła XVIII i XIX wieku), Archiwum Archidiecezjalne (rzadkie druki, przeważnie teologiczne, odznaczające się artystycznymi oprawami) i Biblioteka Uniwersytecka (wiek XIX i XX). Oczywiście ze względów technicznych, braku odpowiedniej sali oraz odpowiedniej ilości gablot, trzeba było ograniczyć wybór eksponatów do minimum. Kartki objaśniające ułatwiły zwiedzającym zorientowanie się w Wystawie. Z powodu wielkiego zainteresowania przedłużono Wystawę do 10 grudnia 1933 roku.

Obok Retrospektywnej Wystawy Pięknej Książki Polskiej oraz Wystawy Książki Współczesnej, zostały otwarte dwie inne wystawy. W Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (pl. Wolności 18) otwarto dla bibliofilów i miłośników pięknej książki ciekawą wystawę książki i oprawy bibliofilskiej. W kilku gablotach wystawiła Drukarnia Rolnicza pod kierunkiem Dyr. Kuglina swoje własne i obce wydawnictwa, wyposażone przez nią w artystyczne oprawy. Wystawiono tam również książkę, składaną po raz pierwszy czcionką polską — antyką A. Połtawskiego. Druga wystawa również mniejszych rozmiarów, zorganizowana przez Bibliotekę D. O. K. VII w gmachu Biblioteki, dała obraz zawartości według działów ułożonych w podręczniku dla bibliotek wojskowych ppłk. Łodyńskiego.

Jeżeli mowa o wystawach, to należy jeszcze wymienić wystawę pięknej oprawy książek współczesnych, zorganizowaną przez firmę księgarską Górski-Tetzlaw (pl. Wolności).

Sekcja odczytowa urządziła interesujący odczyt zbiorowy „O książce” w auli W. S. H. W kolejnym porządku mówili: jako autor Stefan Balicki, jako drukarz Jan Kuglin, jako księgarz Stefan Dippel, jako bibliotekarz Andrzej Wojtkowski, jako czytelnik Jerzy Koller, jako krytyk Stefan Papée. Zebrało się słuchaczy zgórą 500. W Muzeum Miejskim wygłosił odczyt radca Z. Zaleski p. t. „Książki w pracowni J. Kasprowicza”. Odczyt był tem ciekawszy, że odbył się w Muzeum, w którym znajduje się księgozbiór Kasprowicza.

W pracach sekcji radiowej ze strony bibliotekarzy wygłosili w radio krótkie przemówienia w związku z propagandą Tygodnia Książki Polskiej: Dr. Z. Kawecka „Dwa nowe dzieła polskie po-

święcone słowiańszczyźnie"; Mgr. J. Baumgart „Z literatury o Pomorzu“ (Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego — Sobieski, *Walka o Bałtyk* — Smoleński, *Morze i Pomorze*); Dr. B. Szulc-Golska *Pochwała Książki* Henryka Zbierzchowskiego; Dr. L. Posadzy „Trzy ważne wydawnictwa: *Mickiewicza dzieła wszystkie* w wydaniu sejmowym, *Żywot poety* w wydaniu Pozn. Tow. Przyj. Nauk, *Pismo święte* w przekładzie ks. Wujka nakładem Księgarni św. Wojciecha“.

Z okazji Tygodnia Książki niejednokrotnie omawiano genezę i powstanie książki. Zagadnienie — jak powstaje książka? otrzymało liczne odpowiedzi, zależnie w zupełności od punktu widzenia. Swoistą odpowiedź na to pytanie dała Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu przez urządzenie pokazu zakładów graficznych i introligatorskich, przeznaczonych specjalnie dla bibliotekarzy i młodzieży szkół wyższych.

Na terenie województwa poznańskiego obfitym programem z okazji Tygodnia Książki Polskiej może się poszczycić Bydgoszcz, gdzie wiceprzewodniczącym Komitetu Wykonawczego był Dr. Bełza, dyrektor Biblioteki Miejskiej, członek Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich. Za jego głównie staraniem urządzono szereg imprez jak „Godzinę żywej książki” z udziałem autorów oraz wieczór „Dziejów książki“, gdzie referaty kolejno wygłosili jako autor Marjan Turwid, jako drukarz Wincenty Stawiński, jako księgarz Narcyz Gieryn, jako czytelnik Henryk Kuminiek. W dniu 28 listopada nastąpiło otwarcie Wystawy Książki Polskiej w Muzeum Miejskim. Na „Poranku Sienkiewiczowskim” w Teatrze Miejskim wygłosił między innymi odczyt „O Literaturze Polskiej” Dr. Witold Bełza.

W Kórniku, Kierownictwo Biblioteki Kórnickiej weszło w porozumienie z zarządem miejscowego oddziału Towarzystwa Czytelní Ludowych, celem urządzenia Tygodnia Książki Polskiej. W pracach wzięli udział bibliotekarze kórniccy, przede wszystkim mgr. Helena Łuczakówna i mgr. Jadwiga Fiedziuszkówna, które wygłosiły w różnych stowarzyszeniach kilka referatów o książce i czytelnictwie. W zamku zaś przygotowano w t. zw. „Czarnej Sali” w 2 gablotach i na 7 stołach wystawę Książki, której celem było zobrazowanie historycznego rozwoju książki. Z działu nowszej książki wyodrębniono specjalne grupy: powieść współczesna, książki historyczne, książki krajoznawcze i przyrodnicze oraz literatura dziecięca. Osobną grupę okazów tworzyły wydawnictwa Biblioteki Kórnickiej. Mgr. Helena Łuczakówna wygłosiła również

odczyt o książce na Akademii Tygodnia Książki Polskiej w pobliskim Śremie.

Wszelkie imprezy propagandowe, a zwłaszcza wystawy książek, należy uznać za całkowicie udane, co znalazło zresztą odpowiedni oddźwięk w prasie miejscowej. Należy podkreślić pracę nieustrudzonego przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Książki Polskiej Dyr. Dr. St. Wierczyńskiego, który nie szczędził sił przy zorganizowaniu Tygodnia Książki Polskiej na terenie całego województwa Poznańskiego.

Jan Baumgart

WIADOMOŚCI Z TERENU WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Koło Bibliotekarzy odbyło w okresie 1932—33r. następujące zebrania ogólne¹:

101. 27 X. 1932. W. Mermelsztejn: „Feliks Bentkowski jako bibliograf”. (Patrz artykuł pod tym tyt. *Kurjer Wileński* Nr. 252. 1933.) 102. 1. XII. A. Dzwonkówna: „Opracowanie zbiorowego katalogu czasopism w bibliotekach Rzplitej Polskiej”. 103. 15. XII. St. Lisowski: „Świeżo wykryta w Uniw. Bibl. Publ. książka Zygmunta Augusta”. M. Dzikowski: „Księgozbiór historyka powstań polskich Fryderyka Smitta”. M. Brensztejn: „Samoobrona bibliotek domowych przed przywłaszczaniem książek”. 104. 19. I. 1933. Zwyczajne Doroczne Walne zebranie. 105. 26. I. A. Łyskowski: „W sprawie statystyki bibliotecznej”. 106. 16. II. T. Turkowski: „Stosunek do książki bibliotekarza i czytelnika”. 107. 2. III. St. Lisowski: „Historyczny zarys drukarstwa”, Gr. Achrem-Achremowicz: „Technika drukarska”. (Zwiedzanie zakładu Drukarni i Introligatorstwa U. S. B.) 108. 23. III. T. Turkowski: „Książka wschodniej Polski w ciągu wieków” (z przeżroczami). 109. 6. IV. Zwiedzanie drukarni „Znicz” (z objaśnieniami kierownika p. Adamskiego). 110. 27 IV. Wł. Piotrowicz: „Słownik wyrazów bibliotecznych”. 111. 18. V. M. Dzikowski: „Nieznany pierwodruk wiersza Hansa Sachsa w Bibliotece Uniw. w Wilnie”. 112. 23. V. Zwiedzanie (wspólnie z tow. Bibliofilów Polskich) Biblioteki i Muzeum Tow. Nauk. Białoruskiego (z objaśnieniami kustosa p. A. Łuczewicza). 113. 22. VI. W. Nowodworski: „Katalogi rzeczowe w bibliotekach wileńskich”, A. Dzwonkówna: „Sprawozdanie z dorocznego Zebrania Delegatów Kół Z. B. P.”. 114. 12. X. H. Hleb-Koszańska: „Wrażenia z bibliotek zagranicznych”. (por. *Biblioteka Polska w Paryżu*, *Słowo* Nr. 298.) 115. 26. XI.

¹ Zebrania 1—100 zob. *Biblioteki Wileńskie*, 1932.

Udział członków Koła w uroczystym otwarciu Wystawy Książk Polskiej (z objaśnieniami p. p. Łysakowskiego, Lisowskiego, Dzikowskiego i Burhardta). 116. 1. XII. St. Lisowski: „Biblioteka Zygmunta Augusta“ (wspólnie z Tow. Bibliofilów). Zebranie 108 i 116 miały charakter zebrań publicznych, przeznaczonych dla szerszego ogółu. Pojawiły się o nich w prasie notatki H. Romer Ochenkowskiej i W. Charkiewicza (*Kurjer Wil.* Nr. 78, 326; *Słowo* Nr. 330).

Towarzystwo Bibliofilów Polskich odbyło w r. 1933 następujące zebrania: 20. I. 1933 Zwiedzanie wystawy prac Artura Szyka (z pogawędką M. Morelowskiego „O iluminacjach i o A. Szyku“); 30. V. Walne Doroczne Zgromadzenie członków z referatem L. Chomińskiego „Jak się robi książka“. 1. XII. Wycieczka na wystawę Międzynarodowego Plakatu (pod przewodnictw. Gr. Achrem-Achremowicza i z jego objaśnieniami). (Zob. też zebrania koła Bibliotekarzy Nr. 112, 116).

Inne odczyty wygłaszali członkowie Koła Bibljot. przede wszystkim w Radjo Wil. a mian.: A. Łysakowski 7. I. 1933 „Książka jako zwierciadło kultury“; 9. V. „Początki drukarstwa polskiego“; 24. IX. „Książka pod mikroskopem“; 3. XII. „Rodowody największych bibliotek polskich“; M. Brensztejn 14. II. „Miłośnicy i złodzieje książek“; St. Lisowski 4. III. „Biblioteka Zygmunta Augusta“. Dn. 27. V. odbył się wywiad z dyrektorem Bibl. Uniw. p. t. „Wizyta mikrofonu w Wil. Bibl. Uniw.“ Z okazji obchodów rocznicowych pogadanki w Radjo wygłosili: 29. X. A. Dzwonkówna „Najciekawsze książki o Odsieczy Wiedeńskiej“; 26. XI. W. Nowodworski „Co warto przeczytać o Stefanie Batorym“; 26. XII. K. Jasiulaniec „Najnowsze książki o powstaniu styczniowym na Litwie“; Ponadto A. Łysakowski wygłosił odczyt p. t. „Ogniska drukarskie na Wileńszczyźnie w 16 i 17 wieku“ w cyklu „Dawne Wilno“, zorganizowanym przez Radę Wil. Zrzeszeń Artystycznych.

Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie otrzymała tę nazwę z dn. 1 lutego 1933 r. na mocy zarządzenia Min. W. R. i O. P. W dn. 23. I., 30. I., 6 II. p. p. Lisowski, Dzikowski i Brensztejn omówili zbiory specjalne w wykładach informacyjnych dla studentów U. S. B., stanowiących zakończenie cyklu, rozpoczętego w roku poprzednim. W okresie feryj letnich przeprowadzono gruntowny remont Czytelni Publicznej i Czasopism. Jeden z bibliotekarzy objął referat bibliotek zakładowych i seminaryjnych U. S. B. i zajął się przede wszystkim centralnym katalogiem czasopism tych zakładów, uzupełniając go do ostatniego rocznika. Do

uczestnictwa w „Funduszu im. Marszałka Piłsudskiego” przeznaczonym na popieranie prac naukowych adjunktów i asystentów U. S. B., włączył Senat adjunktów i asystentów bibliotecznych.

Biblioteka im. Wróblewskich przejęła księgozbiór Instytutu Nauk. Bad. Europy Wsch. na mocy umowy z dn. 4. VI. 33 r. Po pracach przygotowawczych w końcu roku przystąpiono do utworzenia wspólnej biblioteki podręcznej. W dziedzinie gromadzenia zbiorów Biblj. im. Wróblewskich wzbogaciła się najbardziej w dziale *Lithuanica*: Komitet Pom. Nauk. im. E. i E. Wróblewskich zasilił B-kę darami w postaci książek oraz muzealijów i rękopisów.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk otrzymało w ciągu 1933 r. w darze od 59 osób 1598 t. i od 24 instytucji 273 tomy. Z wymiany wpłynęło od 56 instytucji 518 tomów. Ponadto uzyskano dwa znaczne dary (dotychczas nie spisane): Marji Miłoszowej z Surmaczewa pod Drują i księgozbiór z zapisu ś. p. Stanisława Kostrowickiego. (Szczegółowe dane w kwart. sprawozdaniach: *Słowo* Nr. 104, 181, 286 z 1933 r. i Nr. 15., z 1934 r.).

Przy Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych z dn. 15 lutego 1933 r. otwarto Czytelnię czasopism, zorganizowaną przez p. H. Łysakowską, członka Koła Bibliotekarzy. Czytelnia zaopatrzona w 65 artystycznych czasopism, jest dostępna dla wszystkich za każdorazową opłatą 20 gr., lub miesięczną, wynoszącą 1 zł. (Zob. artykuły Charkiewicza i Wyżomirskiego: *Słowo* Nr. 127, 143).

Towarzystwo Naukowe Litewskie, posiadające cenny zbiór perjodyków litewskich, powiększyło swój księgozbiór dzięki podróży kustosza A. Wałajtisa do Kowna, skąd przywiózł wydawnictwa uniwersyteckie i inne. (Zob. art. *W Litewskim Towarzystwie Naukowym*, *Słowo* Nr. 252).

Archiwum Państwowe z końcem roku 1933 przystąpiło do opróżniania kościoła po-Franciszkańskiego, gdzie mieściła się część jego zbiorów, i przewożenia ich do nowego gmachu przy ul. Słowackiego. (Zob. *Kurjer Wil.*: Nr. 267 *Wyjaśnienie w sprawie archiwów wileńskich*; Nr. 282 *Zwiedzanie murów po-Franciszkańskich*; Nr. 319 *Sc. Archiwum Państwowe i jego nowa siedziba*).

W Tygodniu Książki Polskiej członkowie Wil. Koła Z. B. P. zorganizowali Wystawę Współczesnej Książki Polskiej, mieszczącą się w gmachu Bibl. Uniw. Wystawa była otwarta od 26. XI do 3. XII i obejmowała cztery działy: 1. Książki naukowe (pod k er. T. Turkowskiego). 2. Wydawnictwa Tow. Naukowych

i bibliologia (St. Lisowski). 3. Literatura piękna (W. Dobaczewska). 4. Literatura regionalna (M. Dzikowski).

Zwiedziło ją około 4000 osób, w tem 2700 uczniów z 46 szkół. Prezesem Sekcji Wystawowej Komitetu Tygodnia Książki był przewodniczący Koła Bibliotekarzy.

(sk. *Otwarcie wystawy i Tygodnia Książki Polskiej w Wilnie. Kurjer Wil.* Nr. 319, M. Dzikowski *Wystawa współczesnej Książki Polskiej w Wilnie. Słowo* Nr. 1 z 1934 r.).

Jednocześnie w Kuratorjum Okr. Szk. Wil. była otwarta wystawa książki Pedagogicznej. W akcji Komisji Kolportażowej, powstałej z inicjatywy i kierowanej przez prezesa Tow. Bibliofilów L. Chomińskiego, wzięli udział członkowie Tow. Bibliofilów i Wil. Koła Z. B. P. Kierowniczką Biura Kolportażowego, którego działalność zaznaczyła się szczególnie na terenie szkół średnich i powszechnych, była H. Drège, sekr. Tow. Bibliof. (Zob. komunikaty: *Dziennik Wil.* Nr. 322, *Kurjer Wil.* Nr. 320). Nakładem Tow. Bibliofilów ukazało się w celu propagandy książki wśród młodzieży nowe popularne wydanie *Czarodziejskiej mocy książki* St. Rygla. Księgarze wileńscy zorganizowali loterję książkową na Wystawie Współczesnej Książki Polskiej i urządzili pomysłowe wystawy książek w witrynach różnych sklepów (*Tydzień Książki. Słowo* Nr. 328). W ramach Tygodnia Książki odbyła się w Związku Literatów Środa literacka z referatami W. Dobaczewskiej i B. Zyndy „Dlaczego nie czytamy książek“ (Zob. notatki *Słowo* Nr. 327 i *Kurjer Wil.* Nr. 323). Z okazji Tygodnia w prasie wileńskiej ukazały się artykuły, wzmianki i notatki różnych autorów (Patrz: *Słowo* Nr. 308, 324—329 z 1933 r. i Nr. 8 z 1934 r.; *Kurjer Wil.* Nr. 317, 323; *Dziennik Wil.* Nr. 321, 322, 327).

Prasa miejscowa niejednokrotnie zamieszczała artykuły dotyczące książki. Tematy związane z książką i czytelnictwem porusza Lector w *Silva Rerum* (*Słowo* Nr. 335, 338, 352). W. Charkiewicz zamieszcza w N-rze 345 i 347 *Słowa* artykuł *Książki dla dzieci i młodzieży*, a w N-rze 340 *Książki, które każą zamyślić się*. A. Łysakowski omawia w N-rze 350 *Słowa* *Wileńską politykę biblioteczną*. Notatkę o książce na prowincji zamieszcza *Dziennik Wil.* Nr. 260. Wel w N-rze 328 *Kurjera Wil.* porusza zagadnienie czytelnictwa. W Nr. 340 *Kurjera Wil.* znajduje się omówienie książek gwiazdkowych. H. Romer-Ochenkowska w N-rze 301 *Kurjera Wil.* zamieściła artykuł p. t. *Książki o naszym kraju*; wreszcie o sprawach księgarskich dowiadujemy się z Nr. 222 i 226 *Słowa*.

Anna Dzwonkówna

TYDZIEŃ KSIĄŻKI POLSKIEJ WE LWOWIE. „Tydzień Ks. Polskiej”, który — jak w całej Polsce trwał od 26. XI do 3. XII. 1933 r., rozpoczęto otwarciem wystawy najnowszej książki lwowskiej, zorganizowanej przez Dyr. K. Hartleba oraz wykładem Dr. J. Namysła pt. „Wrogowie i przyjaciele książki”.

W czasie „T. K. P.” odbył się staraniem Koła Lwowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich cykl wykładów z dziedziny czytelnictwa i bibliotekarstwa. Oto ich tytuły:

27. XI. Dr. Paweł Rybicki: Książka wczoraj i dziś.
28. XI. Asyst. Zofja Gostomska: Rozpowszechnienie książki.
29. XI. Dr. Eugenja Kurkowa: Polskie organizacje oświatowo-wydawnicze w ostatnim pięćdziesięcioleciu.
30. XI. Prof. Kazimierz Żurawski: Biblioteki oświatowe polskie, ruskie, niemieckie i żydowskie na Czerwieńszczyźnie.
1. XII. Dr. Eustachy Gaberle: Rodzaje księgozbiorów i ich rola w kulturze.
2. XII. Kust. Władysław T. Wisłocki: Oświata w państwach słowiańskich.
3. XII. Asyst. Janina Kelles-Krauzówna: Zasięg biblioteki a zainteresowanie czytelnika.

Prócz tego radiostacja lwowska nadała odczyt Dr. J. Namysła: pt. „Rewja Książki” oraz zainscenizowane *ad hoc* posiedzenie Tow. Miłośników Książki z referatem M. Opałka o bibliofilstwie w poezji; w szkołach średnich urządzono szereg poranków autorskich, a w szkołach powszechnych wystawy książek dla dzieci i pogadanki o książce.

Zorganizowana przez sekcję miejscowego Komitetu (pod przewodnictwem Dyr. Kotuli) zbiórka książek na cele kresowych bibliotek oświatowych dała dobre wyniki.

WSPÓŁPRACA WARSZAWSKICH OŚRODKÓW INFORMACYJNYCH. Dnia 9 stycznia r. b. z inicjatywy Dyrekcji Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy odbyła się w Bibliotece I-sza konferencja przedstawicieli warszawskich ośrodków informacyjnych (bibliotecznych, bibliograficznych i t. p.) udzielających swym klientom informacje i porady: 1) rzeczowe—dotyczące różnych dziedzin wiedzy i życia, faktów, dat, osób, adresów, wyrazów i t. p.; 2) biblioteczne—w związku z wyszukiwaniem książek w księgozbiorach; 3) bibliograficzne—w postaci zestawień bibliograficznych i 4) dokumentacji bibliograficznej, polegającej na sporządzaniu z dokumentów graficznych fotokopji, odpisów, przekładów, wyciągów, streszczeń etc.

W konferencji brały udział następujące instytucje: Instytut Oświaty Dorosłych (Nowogrodzka 21, tel. 8—78—03), Centralna Biblioteka Wojskowa (Al. Ujazdowskie 1 Tel. 8—49—31), Biblioteka Narodowa (Rakowiecka 6, tel. 838—47), Poradnia Biblioteczna (Marszałkowska 69, tel. 8—40—93), Polska Informacja Prasowa (Bracka 5, tel. 9—41—53), Biblioteka Publiczna (Koszykowa 26, tel. 8—48—75) i Biuro Biblijograficzne Stowarzyszenia Techników Polskich (Czackiego 3/5, tel. 6—09—19).

Po wysłuchaniu referatu „O organizacji pracy informacyjnej w Polsce” i odpowiedniej dyskusji konferencja, wychodząc z założenia, że praca informacyjna jest częścią pracy kulturalnej, że pożądanem jest skoordynowanie działalności już istniejących oraz zakładanie nowych instytucji informacyjnych i że jest na czasie zapoczątkowanie planowej polityki informacyjnej w Polsce, uchwaliła szereg wniosków, z których najaktualniejszymi narazie są: konieczność przeprowadzenia rejestracji istniejących ośrodków informacyjnych, zapoznania się wzajemnego drogą zwiedzania tych instytucji oraz porozumiewania się narazie drogą zwoływania okresowych konferencji.

W celach powyższych narada wyłoniła z pośród swych uczestników (12) tymczasową komisję w składzie: p. L. Bykowskiego (Warszawa, Koszykowa 26, Biblioteka Publiczna, tel. 8—48—75) i p. K. Frelka (Warszawa, Nowogrodzka 21, Instytut Oświaty Dorosłych, tel. 8—78—03), którym przekazała wykonanie uchwał oraz funkcje ośrodka orientacyjnego w sprawach powyższych.

Ś. P. ADAM CHMIEL. 13 lutego br. zmarł nagle długoletni dyrektor Archiwum m. Krakowa, Adam Chmiel, doktor filozofii *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek-korespondent Pol. Akademii Umiejętności i członek honorowy Związku Bibliotekarzy Polskich, znany szerokim kołom naukowym jako zasłużony badacz na polu urbanistyki i nauk pomocniczych historii, a w szczególności wszechstronny znawca dziejów Krakowa. Urodzony 24. XII 1865 r. całe niemal swe życie spędził w Krakowie, gdzie uczęszczał do szkół i studjował na Uniwersytecie Jagiell. Zmarły uczony, jeden z senjorów polskich archiwistów, położył wybitne zasługi około zorganizowania i postawienia na prawdziwie naukowym poziomie Archiwum m. Krakowa, w którym pracował 44 lat (1890—1934), pod kierownictwem dyr. St. Krzyżanowskiego, a następnie (od r. 1917) jako dyrektor tegoż Archiwum. Nie wyszczególniając na tem miejscu (jako w czasopiśmie bibliotecznym)

pracy archiwalnej Zmarłego, wspomnieć należy o utworzeniu przez niego w Archiwum miejskiem specjalnej biblioteki *Cracovianów*, obejmującej wszelkie druki dotyczące historii Krakowa.

Zawód archiwisty bezpośredni stały kontakt z pierwszorzędnym materiałem archiwalnym, wywarły duży wpływ na rodzaj twórczości naukowej Zmarłego, która poszła głównie w kierunku prac wydawniczych, a to zarówno przygotowania wydawnictw źródłowych *sensu stricto*, jak też pisanie rozpraw i przyczynków, mających w znacznej mierze charakter publikacji i opisu materiału źródłowego. Do pracy wydawniczej zachęcił A. Chmiela jego profesor Bolesław Ulanowski, skierowywały też wrodzone wybitne zdolności, wielka ścisłość, drobiazgowość i sumienność, a także duża umiejętność paleograficzna. To też wydawnictwa źródłowe dyr. Chmiela, czyto poświęcone dziedzinom sztuki i kultury (*Wawel* t. II, *Materiały archiwal. do budowy zamku*; *Album studiosorum Univ. Crac.*, t. II. i III; *Rachunki dworu królew. 1544—67*, wyd. w *Źródłach do hist. sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. I), czy wchodzące w zakres urbanistyki (*Ustawy cen dla m. St. Warszawy, 1606—17*; *Księgi radzieckie kazimierskie, 1369—1402*), mają wszelkie znamiona dobrej szkoły wydawniczej: pieczołowicie oddany tekst, dokładne objaśnienia i indeksy. Bardzo liczne opracowania Zmarłego (ok. 60 prac i przyczynków, blisko 100 dobrych artykułów) ograniczają się wprawdzie przeważnie do zagadnień z dziejów Krakowa, ale tematowo i chronologicznie obejmują zakres bardzo szeroki: dzieje miasta i jego ustroju, historję cechów, heraldykę i sfragistykę, kulturę i sztukę, od średniowiecza do XIX w. Wszystkie cechuje najpełniejsze opanowanie źródeł, gruntowne opracowanie i wszechstronna znajomość ustrojowo-społecznych i kulturalnych przejawów życia miejskiego. Przy małej dążności do syntezy — większych prac syntetyczno-konstrukcyjnych dał niewiele — okazał Adam Chmiel w swych opracowaniach, w znacznej mierze wydawniczo-opisowych, obok metodycznej ścisłości wielką dokładność i spostrzegawczość, dążność do pełnego opanowania wszystkich szczegółów. Zalety te występują zwłaszcza przy opisach omawianych obiektów: architektury domu, wytworu przemysłu artystycznego, rękopisu, pieczęci i herbu. Poza temi walorami występuje jeszcze w opracowaniach Chmiela, jako ważny czynnik, osobisty sentyment do dziejów Krakowa, jego dawnego życia i kultury, który wiąże różne tematowe rozprawy i artykuły i daje im znamię pracy nie tylko historycznej, ale zarazem utworów głębokiego miłośnika przeszłości rodzinnego miasta.

Ograniczę się na tem miejscu do wspomnienia o pracach, wchodzących w zakres bibliotekarstwa, oraz związanych z niem bibliografji i bibliologii. Jedną z pierwszych prac Chmiela było wydanie *Zbioru dokumentów znajdujących się w bibliotece Prześdzieckich* (Kraków 1890, s. 160), które pojął jednak nie jako katalog, lecz wydanie tekstów dokumentów, częściowo in extenso. Wynikiem pracy inwentaryzacyjno-naukowej są *Rękopisy biblioteki Tarnowskich w Dzikowie* (w formie tymczasowego katalogu, *Przewodnik Bibljogr.* 1908), oraz współudział w wydanych pod redakcją St. Krzyżanowskiego *Katalogach Archiwum m. Krakowa*, t. I (dyplomy) i t. II (rękopisy). W związku z pracami archiwalnemi i wydawniczymi pozostaje kilkakrotne zajęcie się zmarłego teorią inwentaryzacji: w r. 1903 ułożył z polecenia Komisji literackiej Akademji Umiejętności *Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów*, w r. 1921 poruczyło mu Krak. Koło Związku Bibliotekarzy Pol. wydanie *Wskazówek do inwentaryzacji bibliotek*, w ostatnich miesiącach życia współpracował w Komitecie wyłonionym przez Akademię Umiej. dla ułożenia instrukcji katalogowania rękopisów bibliotecznych.

Z pierwszych lat twórczości naukowej A. Chmiela pochodzą dwa pracowite poczynania: *Zestawienie przedmiotów zawartych w 52 t. Ateneum z l. 1876—88* (Warszawa 1889, s. 128) i *Wykaz osób, miejscowości i rzeczy do t. 1 Rocznika Krak.* (Kraków 1899, s. 51). Po śmierci Wład. Wisłockiego (czerwiec 1900) objął Chmiel redakcję *Przewodnika Bibliograficznego*, przy równoczesnem przejęciu nakładu tego czasopisma przez Towarzystwo munizmatyczne. Prowadził *Przewodnik*, jedyną podówczas rejestrację polskiej produkcji piśmiennej, przez drugą połowę r. 1900; warunki pracy były bardzo ciężkie, gdyż redaktor musiał sam zbierać materiał, a sfery wydawniczo-księgarskie naogół okazywały obojętność.

Więcej, choć naogół rzeczy drobnych, zostawił Zmarły z zakresu studjów nad książką i oprawami. Najlepsze, z punktu widzenia metodycznego, są *Uwagi archiwalno paleograficzne nad pieśnią Bogurodzica w rkp. Bibl. Jag. nr. 1619* (*Rozpr. Wydz. filog. Ak. Um.*, t. 40), precyzyjnie analizujące czas powstania tekstu Bogurodzicy z oprawy rkpsu z pocz. XV w. Starym drukiem, znalezionym w oprawie regestu rachunków miejskich zajął się, wraz z J. Łosiem w *Księgach św. Augustyna... O Żywocie krześcijan. Druk H. Vietora z r. 1522* (*Mat. i prace kom. język. Ak. Um.*, t. VII). Egzemplarz t. zw. *album amicorum* przedstawił w *Imionniku z r. 1582 Jana Alembeka aptekarza* (Lwów 1920).

Adam Chmiel był jednym z najpierwszych uczonych polskich, którzy podjęli studia nad opawami rękopisów i starych druków. To też, mimo dzisiejszego pięknego rozwoju tej nauki, prowadzonej przez wybitnych specjalistów, godzi się podkreślić jego zasługę na tem polu, jako jednego z inicjatorów nowego kierunku badania. W *Kwartalniku Histor.* za r. 1901 ogłosił Chmiel obszerną recenzję wydawnictwa Wł. Wisłockiego, *Incunabula typographica Bibliot. Univ. Jag.* W uwagach polemizujących z wnioskami Wisłockiego odnośnie do osób intrologatorów opisywanych inkunabułów, stanowiska społecznego oraz godeł herbowych tych intrologatorów, podniósł konieczność gruntownego i metodycznego badania opaw, drogą przeprowadzenia filjacji, badania porównawczego, oraz poznania organizacji intrologatorów. Postulaty te poruszył i starał się częściowo przeprowadzić w drukowanych, po latach. artykułach. W pierwszym z nich, *Z dawnych opaw intrologatorskich* (*Exlibris* I, 1917), daje uwagi wstępne, zachęcające do badań nad dawnymi opawami. Po tym artykule nastąpiły dalsze: *Oprawę intrologatora krak. Kaspra Rajmana star.* (*Przemysł, rzemiosło, sztuka* I, 1921), *Inwentarz rzeczy intrologatora krak. Macieja Przywilckiego* (*Silva rerum* 1928/9), *Exlibris biblioteki Uniwersytetu krak. z w. XVI* (*Exlibris* II, 1918), w końcu studjum o intrologatorach, *Intrologatorzy cudzoziemcy i zamiejscowi w Krakowie w l. 1574—1646* (*Exlibris* VII, 1929).

Jakkolwiek ś. p. Adam Chmiel nie był zawodowym bibliotekarzem i poświęcał się głównie innym gałęziom nauki, to jednak jak widać z wykazu powyższych prac i artykułów. także i bibliotekarstwem, biblijografią oraz biblijologią interesował się wcale żywo. Brał on również udział w życiu bibliotecznem. Należał do Krak. Koła Związku Bibliotekarzy Pol. od czasu jego powstania (maj 1919) i był wiceprezesem tegoż Koła (1919—1926). Współpracował w wyłonionej z Koła komisji do badania krakowskich bibliotek kościelnych. Należał także przez pewien czas do Towarzystwa Miłośników Książki. Na Zgromadzeniu Delegatów Kół Związku Bibliotekarzy Polskich, 14 kwietnia 1927 r. mianowany został członkiem honorowym Związku.

Spuścizna naukowa dyr. A. Chmiela na polu badań nad dziejami Krakowa, a w szczególności wydawnictwa źródłowe, zostanie trwałym dorobkiem historjografji polskiej; poczynania biblioteczne, biblijograficzne i biblijologiczne stanowią też niemałą część zasługi naukowej Zmarłego.

Marjan Friedberg

PRACE BIBLIJOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

- Nr. I. *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Serja pierwsza, zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena Zł 9.—.
- Nr. II. *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXVI. Cena Zł 9.—.
- Nr. III. *Nowoczesne biblijotekarstwo wojskowe* napisał MARJAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena Zł. 7.—.
- Nr. IV. *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana exantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 5.—.
- Nr. V. *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawił JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXX. Cena Zł. 8.—.
- Nr. VI. *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblijoteki Jagiellońskiej* zestawił ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena Zł 12.—.

Członkowie Związku Biblijotekarzy Polskich oraz Towarzystw Biblijofilskich zrzeszonych w Radzie Biblijofilów, otrzymają wydawnictwa Krakowskiego Koła Związku Biblijotekarzy Polskich po cenie niższej o 33% za zgłoszeniem się wprost do Sekretarjatu Koła: Kraków Biblijoteka Jagiellońska, ulica św. Anny 12

GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
FILJA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY L. 23.
SORTYMENT NAUKOWY POLSKI I ZAGRANICZNY
PRENUMERATA CZASOPISM NAUKOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW POLSKIEJ
AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

W ADMINISTRACJI KSIĘGARNI
B I B L J O F I L P O L S K I
ANTYKWARJAT TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI
ANTYKWARJAT NAUKOWY
STARE DRUKI. SLAVICA I POLONICA
NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ KATALOGI I »WIADO-
MOŚCI ANTYKWARSKIE BIBLIJOFILA POLSKIEGO«

MECHANICZNA FABRYKA PUDEŁEK

„KARTON“

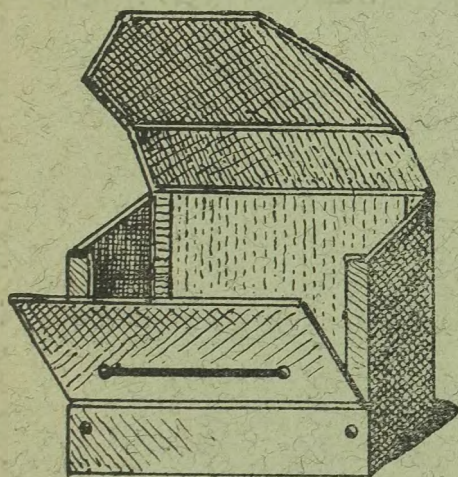
WARSZAWA, WOLSKA 75 — TEL. 649-35

D O S T A W C A

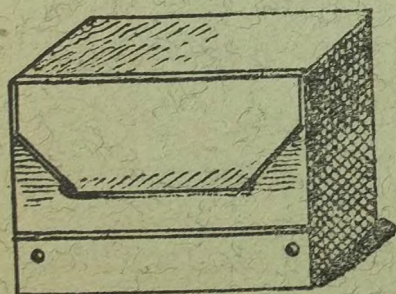
CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ, BIBLIOTEKI RAPPERSWILSKIEJ, BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU I W. INNYCH

P O L E C A

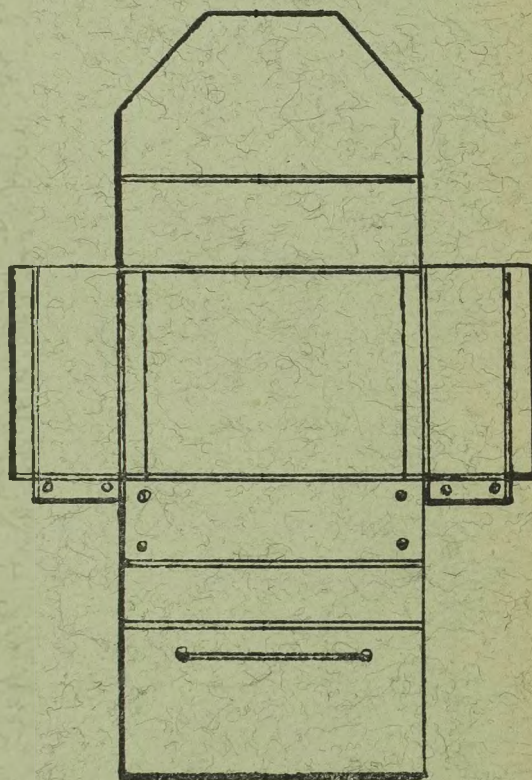
SPECJALNE PUDEŁKA NA
BROSZURY I ULOTKI DLA
UŻYTKU BIBLIOTEK, WYKO-
NANE Z BRONZOWEJ PRASO-
WANEJ TEKTURY. SĄ PRAK-
TYCZNE I TRWAŁE I NADAJĄ
SIĘ DO CZĘSTEGO UŻYTKU.



ZŁOŻONE



ZAMKNIĘTE



ROZWARTE

WYMIARY PUDEŁEK
SĄ NASTĘPUJĄCE:

	Dł.	Szer.	Wys.
N 1	21	X 9	X 15
N 2	26	X 10	X 20
N 3	35	X 11	X 20
N 4	40	X 5	X 26
N 4	40	X 22	X 26